

M A T E R I A Ł Y

Elaborat poselstwa polskiego w Berlinie z listopada 1926 r., pt. „Rzut oka na rozwój stosunków politycznych francusko-niemieckich w okresie ostatnich kilkunastu miesięcy w związku z polityką Anglii, Włoch i Polski”

Zamach majowy, jak dziś powszechnie wiadomo, był odpowiedzią ze strony Józefa Piłsudskiego i jego obozu nie tylko na to wszystko, co działo się podówczas w Rzeczypospolitej, ale również na pogarszające się międzynarodowe położenie państwa polskiego, wynikające ze zmian zachodzących szczególnie w latach 1924–1926 w wielkiej polityce europejskiej¹. Wspomniany okres

¹ Zamach majowy, choć wciąż czeka na swą całościową monografię opartą na najnowszych badaniach źródłowych i ustaleniach historyków, posiada już nader bogatą literaturę. Zob. A. Adamczyk, *Nieuprawnione analogie. Przewrót majowy 12 maja 1926 r. a wprowadzenie stanu wojennego w Polsce 13 grudnia 1981 r.*, „Niepodległość” (Warszawa) 2011, t. LX, s. 111–131; Z. Cieślukowski, *Zamach stanu. Materiały źródłowe do przewrotu majowego*, Warszawa 2002; A. Czubiński, *Przewrót majowy 1926 roku*, Warszawa 1989; A. Garlicki, *Przewrót majowy*, Warszawa 1978; P. Olstowski, *Dzieje pewnego rozkazu. Wokół rzekomego rozkazu ministra spraw wojskowych gen. Lucjana Żeligowskiego z 18 kwietnia 1926 r. przyczynek do genezy zamachu majowego*, „Niepodległość” (Warszawa) 2012, t. LXI, s. 61–80; idem, *Generał Gustaw Orlicz-Dreszer (1889–1936). Dowódca wojskowy i działacz społeczno-polityczny*, Toruń 2000; idem, *Generał Gustaw Orlicz-Dreszer jako realizator przewrotu majowego*, „Niepodległość” (Warszawa) 2011, t. LX, s. 7–35; *Przewrót majowy 1926 roku w oczach Kremla*, red. B. Musiał, współpraca J. Szumski, Warszawa 2009; *Przewrót majowy 1926 r. w relacjach świadków i uczestników. Materiały Instytutu Józefa Piłsudskiego*, red. A. Adamczyk, Londyn–Piotrków Trybunalski 2003; J. Rothschild, *Piłsudski’s Coup d’Etat*, New York–London 1966; W. Suleja, *Zamach majowy*, w: *Polski wiek XX. Dwudziestolecie*, red. K. Persak, P. Machcewicz, Warszawa 2009, s. 137–159; M. Wołos, *Dyplomacja sowiecka wobec zamachu stanu Józefa Piłsudskiego w 1926 roku*, „Niepodległość” (Warszawa) 2011, t. LX, s. 99–113. Szerzej swe rozważania M. Wołos rozwinął w książce, *O Piłsudskim, Dmowskim i zamachu majowym. Dyplomacja sowiecka wobec Polski w okresie kryzysu politycznego 1925–1926*, Kraków 2013; *Zamach stanu Józefa Piłsudskiego 1926 roku*, red. M. Sioma, Lublin 2007; *Zamach stanu Józefa Piłsudskiego i jego konsekwencje w interpretacjach polskiej myśli politycznej XX wieku*, red. Z. Karpus, G. Radomski, W. Wojdyło, Toruń 2008.

w pierwszej kolejności przyniósł na arenie międzynarodowej znaczny wzrost znaczenia Niemiec, których rewanżystowska polityka wobec Polski była stale prowadzona od czasu wieńczącej Wielką Wojnę paryskiej konferencji pokojowej, oraz odprężenie w ich stosunkach z Francją. Paryż przeorientował wówczas swą politykę wobec wschodniego sąsiada, poszukując w stosunkach z nim porozumienia, zacieśniając jednocześnie swe relacje z Wielką Brytanią. Ukoronowaniem tego nowego rozdania w Europie była konferencja w Locarno i zawarte w Londynie 1 XII 1925 r. paktu reńskie, które nad Wisłą przyjęte zostały z dużą dozą sceptycyzmu². Warszawę najbardziej niepokoiły poczynione w szwajcarskiej miejscowości przez głównych decydentów europejskiej sceny politycznej decyzje dotyczące rozróżnienia granic państwa niemieckiego na gwarantowane – na zachodzie i niegwarantowane – na wschodzie. Ponadto zbliżenie Niemiec do państw Zachodu bynajmniej nie oznaczało rezygnacji z ich strony z dobrych stosunków z Sowietami, czego dowodem był podpisany przez oba kraje w kwietniu 1926 r. układ o wzajemnej przyjaźni, czyli tzw. traktat berliński. Nic zatem dziwnego, że nowe kierownictwo, które w osobie Augusta Zaleskiego objęło stery na Wierzbowej po przejściu władzy w państwie przez marszałka Piłsudskiego, chciało posiadać jak najpełniejszą wiedzę o tym wszystkim, co działo się na dyplomatycznych salonach Europy, a jednocześnie miało wielce istotny wpływ na żywotne interesy Polski.

Dowodem na to jest znaleziony przez nas w Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce z siedzibą w Nowym Jorku w papierach ambasadora Michała Sokolnickiego niepodpisany elaborat, pt. „Rzut oka na rozwój stosunków politycznych francusko-niemieckich w okresie ostatnich kilkunastu miesięcy w związku z polityką Anglii, Włoch i Polski”, powstały 15 XI 1926 r. w Berlinie³. Tekst ten najpewniej, jak sądzimy, sporządzony został

² O tych problemach zob. szczegółowy szkic P. Wandycza, *Polska wobec polityki lokarneńskiej Brianda*, w: idem, *Z dziejów dyplomacji*, Londyn 1988, s. 71–89. Kwestie te szeroko poruszane są również w klasycznych dziełach rodzimej historiografii poświęconej stosunkom Polski z Francją, Niemcami i Wielką Brytanią w tym okresie. Zob. m.in.: W. Balcerak, *Polityka zagraniczna Polski w dobie Locarno*, Wrocław 1967; M. Baumgart, *Wielka Brytania a odrodzona Polska 1923–1933*, Szczecin 1990; H. Bułhak, *Polska-Francja. Z dziejów sojuszu 1922–1939*, cz. 1: 1922–1932, Warszawa 1993; J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie 1919–1932*, Poznań 1975; W. Materski, *Dyplomacja RP wobec problemu bezpieczeństwa państwa (maj 1923 – maj 1926)*, w: *Historia dyplomacji polskiej (połowa X–XX w.)*, t. IV: 1918–1939, red. P. Łossowski, Warszawa 1995, s. 219–312; M. Nowak-Kielbikowa, *Polska-Wielka Brytania w dobie zabiegów o zbiorowe bezpieczeństwo w Europie 1923–1937*, Warszawa 1989; *Stosunki polsko-niemieckie 1919–1932*, red. A. Czubiński, Z. Kulak, Poznań 1990; P.S. Wandycz, *The Twilight of French Eastern Alliances, 1926–1936. French-Czechoslovak-Polish Relations from Locarno to the Remilitarization of the Rhineland*, Princeton 1988; Z. Wroniak, *Polityka polska wobec Francji w latach 1925–1932*, Poznań 1987.

³ Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku, Archiwum ambasadora Michała Sokolnickiego, kol. 91/73, k. 141–165.

przez urzędującego w Niemczech od 1923 r. posła polskiego Zygmunta Kazimierza Olszowskiego⁴. Główną ku temu przesłanką, prócz wagi samego dokumentu, jest fakt, iż w grudniu 1926 r. poseł polski w Berlinie przesłał do centrali inny raport, w którym znalazły się identyczne konkluzje, jak te, które zostały zawarte w końcowej, dotyczącej spraw polsko-niemieckich, części opracowanego przez nas elaboratu⁵. Mniej prawdopodobne jest, aby Olszowski bazował wówczas na sporządzonym przez swych współpracowników obszerniejszym źródle, które wykorzystałby przy przygotowaniu swego referatu dla Warszawy.

W raporcie, który oddajemy do rąk czytelnika, przeznaczonym bez wątplenia dla nowego ministra spraw zagranicznych Augusta Zaleskiego, autor zrekapitulował dzieje stosunków francusko-niemieckich od momentu podpisania traktatu wersalskiego, z odniesieniem do wydarzeń związanych z polityką europejską XIX w., aż po dni, w których ów elaborat powstał. W swym studium polski przedstawiciel wiele miejsca poświęcił również sytuacji wewnętrznej państwa niemieckiego lat 1918–1926, i to na wielu płaszczyznach – od politycznej po gospodarczą. Ponadto w tekście znajdziemy także wiele odniesień do podejmowanych przed 1926 r. międzynarodowych inicjatyw dotyczących problemu spłaty przez Niemcy reparacji wojennych wynikających z postanowień traktatu wersalskiego. Oprócz tego swoje miejsce w dokumencie znalazły, interesujące stronę polską, francusko-niemieckie rozmowy w Thoiry z 17 IX 1926 i wynikające dla Polski konsekwencje z przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów. Nade wszystko jednak wielce interesujące było przedstawienie na tym szerokim tle problemów dotyczących stosunków polsko-niemieckich.

Autor dokumentu za jeden z najpoważniejszych problemów w relacjach Polski z jej zachodnim sąsiadem uznaje kwestię Pomorza, które to Niemcy za wszelką cenę, jak stwierdza, będą starały się odzyskać. W konsekwencji doprowadzi to, według autora elaboratu, w bliżej nieokreślonej przyszłości do wojny między obu państwami. W dokumencie czytamy również o zagrożeniu dla Rzeczypospolitej walką na dwóch frontach. I choć w tekście nie pada nazwa kolejnego potencjalnego agresora, to z dużą dozą prawdopodobieństwa możemy stwierdzić, iż autorowi chodziło o Sowiety. W referacie znajdujemy także wytyczne co do dalszych ewentualnych działań polskiej dyplomacji, która powinna prowadzić aktywną politykę mającą finalnie przynieść *détente* w polsko-niemieckich stosunkach dwustronnych, przy jednoczesnej poprawie relacji z naszymi sąsiadami na wschodzie – ZSRS i Litwą. Temu służyć winny pojawiające się wówczas koncepcje zagwarantowania wschodnich i północnych granic Europy – tzw. północne i wschodnie Locarno. Bliższe Rzeczypospolitej

⁴ Zob. A. Piber, *Olszowski Zygmunt Kazimierz (1865–1933)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXIV, 1979, s. 47–51.

⁵ J. Krasuski, op. cit., s. 268–272.

to ostatnie – w zależności od okresu i pomysłów polityków polskich i europejskich – obejmować miało m.in. Polskę, ZSRS, Niemcy, Czechosłowację i państwa bałtyckie. Podejmowane przez stronę polską w latach 1926–1929 zabiegi w najważniejszych stolicach europejskich: Paryżu, Londynie, Rzymie czy Brukseli zakończyły się niestety fiaskiem⁶. Moment powstania elaboratu, który bez wątplenia nie jest przypadkowy, wiązać się może zatem z początkiem rozwijania działalności polskiej dyplomacji na kierunku walki o wspomniane zabezpieczenie zachodnich granic Rzeczypospolitej w duchu wypracowanych w Locarno koncepcji. W takim wypadku pogłębiony przegląd polityki niemieckiej w ujęciu ich stosunków bilateralnych z Francją na szerszym tle międzynarodowym był zapewne na Wierzbowej bardzo pożądanym.

Opracowany przez nas dokument w oryginale został sporządzony jako maszynopis. Nie był on jak dotąd opublikowany w całości. Jego końcowy fragment, jak wspominaliśmy, znalazł się w innym dokumencie Olszowskiego i właśnie tę finalną część, umieszczoną w grudniowym referacie posła polskiego, drukiem w swej książce ogłosił przed laty Jerzy Krasuski⁷. Elaborat przygotowany został z wysoką dbałością o szczegóły; kwestie merytoryczne w zdecydowanej większości autor dokumentu opracował wielce starannie i na najwyższym poziomie.

Tekst dokumentu opracowano wedle podstawowych, jak sądzimy, reguł edytorstwa źródeł historycznych. Język – styl, ortografia, interpunkcja – został uwspółcześniony, literówki poprawione, a każdorazowe rozwinięcie skrótów podano w nawiasie kwadratowym. Autorzy celowo nie tłumaczyli pojawiających się w tekście obszernych fragmentów i zdań napisanych w języku francuskim i niemieckim. Wszelkie wtrącenia stylistyczne w obcym języku, wynikające raczej z manieri pisania, zostały zaznaczone kursywą. Przypisy zawierają jedynie podstawowe informacje dotyczące dat, osób, miejsc, instytucji, wydarzeń i pojęć pojawiających się w dokumencie.

⁶ M. Wołos, *Alfred Chłapowski (1874–1940). Biografia ambasadora Polski we Francji*, Toruń 2001, s. 173–186. Zob. też: H. Korczyk, *Wcześniejsza ewakuacja Nadrenii a wschodnie Locarno i kwestia bezpieczeństwa*, „Studia Historyczne” 1993, nr 3, s. 327–342.

⁷ J. Krasuski, op. cit., s. 271–272.

* * *

Berlin, dnia 15 listopada 1926 r[oku]

[Ściśle tajne]⁸RZUT OKA

na rozwój stosunków politycznych francusko-niemieckich
w okresie ostatnich kilkunastu miesięcy w związku
z polityką Anglii, Włoch i Polski

Przez podpisanie Traktatu Wersalskiego⁹ Niemcy straciły na ogół około 70.000 qkm¹⁰ obszaru z ludnością około 6.400.000 ludzi. Najważniejsze pozycje w stracie tej są następujące:

Poznańskie i Pomorze	41.905 qkm	ok. 2.900.000 ludzi
Alzacja i Lotaryngia	14.500 qkm	ok. 1.800.000 ludzi
Górny Śląsk	3.726 qkm	ok. 1.000.000 ludzi

Niezależnie od tego Niemcy utraciły kolonie, całkowitą flotę wojenną, znaczną część floty handlowej oraz olbrzymie kapitały, inwestowane od dłuższego czasu w krajach alianckich, które to kapitały uległy konfiskacji pod formą t[ak] zw[anej] likwidacji.

Czas od r[oku] 1919–1924 – to okres, w którym skutki przegranej wojny w najostrzejszych występują formach. Struktura państwowa, gospodarcza i społeczna ulegają nader silnemu wstrząśnieniu¹¹.

Zajęcie przez Francję i Belgię Zagłębia Ruhry¹² było dla Niemiec nowym, wielkim ciosem, który, godząc w dumę narodową i obniżając powagę państw, pociąga za sobą m[iędzy] i[nnymi] zupełnie rozbitcie finansów niemieckich i inflację w skali dotychczas w dziejach nieznaną.

⁸ Dopisane odręcznie.

⁹ Traktat wersalski – traktat pokojowy zawarty między zwycięskim obozem państw sprzymierzonych i stowarzyszonych a Niemcami i uroczyście podpisany 28 VI 1919 r. w Sali Zwierciadlanej pałacu wersalskiego podczas kończącej Wielką Wojnę konferencji pokojowej w Paryżu. Wszedł w życie 10 I 1920 r.

¹⁰ *Quadratkilometer* (kilometr kwadratowy). Użyty w dokumencie skrót qkm obecnie nie odpowiada już aktualnemu Międzynarodowemu Układowi Jednostek Miar.

¹¹ Wspomniany w dokumencie pierwszy okres istnienia Republiki Weimarskiej był czasem poważnego kryzysu strukturalno-ekonomicznego państwa niemieckiego, charakteryzującego się chaosem i wstrząsami społeczno-politycznymi (m.in. utworzenie Bawarskiej Republiki Rad, pucz Kappa-Lüttwitza, wystąpienie Hitlera w Monachium) oraz wyrażającym się w narastającej do 1923 r. hiperinflacji załamaniem gospodarczym.

¹² Po ustaleniach podjętych podczas spotkania przedstawicieli Belgii, Francji, Włoch i Zjednoczonego Królestwa w Paryżu (2–3 I 1923 r.) 11 I 1923 r. wojska francuskie i belgijskie, wbrew opinii Wielkiej Brytanii, wkroczyły do Zagłębia Ruhry i rozpoczęły jej faktyczną okupację w celu kontroli wydobycia i dostaw niemieckiego węgla.

Pomimo tego wszystkiego energia i duch przedsiębiorczości, właściwy rasie germańskiej, w szybkim stosunkowo tempie zaczynają opanowywać sytuację. Przemysł wyzyskuje okres inflacyjny na olbrzymią rozbudowę swych zakładów i udoskonalenia techniki, płacąc za to pieniędzmi, przedstawiającymi wprost minimalną wartość. Jednocześnie odbywa się stopniowa odbudowa floty handlowej oraz rozbudowa portów.

Koleje niemieckie w okresie kilku lat powiększają swój tabor o 18.000 nowych lokomotyw i o 500.000 wagonów /Francja posiada wszystkiego 17.000 lokomotyw/, dzięki czemu tabor ten znajduje się obecnie w stanie nierównie lepszym niż przed wojną. W pociągach towarowych wprowadzone zostają kosztem 2.5 miliarda marek złotych hamulce automatyczne, dzięki czemu koleje niemieckie podwyższają znakomicie swoją sprawność, oszczędzają dużo przy obsłudze pociągów towarowych i zdobywają wielkie plusy w razie ewentualnej mobilizacji. Nawiasem wspomnieć tutaj należy, że jeszcze przed wojną w Anglii i we Francji zdawano sobie dokładnie sprawę z konieczności tej inwestycji, której jednakowoż z powodu braku funduszy nie dokonano.

By wyrównać straty, poniesione dzięki Traktatowi Wersalskiemu w dziedzinie kopalń węgla, Niemcy rzucają się z wielką energią na eksploatację węgla białego. Zorganizowany w Bawarii „Bayernwerk”¹³ przez zużytkowanie naturalnych spadków wód osiąga około 2 miliony koni parowych, co się równa około 12 milionom ton węgla rocznie.

W tymże celu Saksonia podnosi znakomicie produkcję węgla brunatnego.

W ciągu kilku lat Hamburg odzyskuje swoją dawną świetność. Gdy w r[oku] 1913 tonaż portu wyrażał się cyfrą 28.737.000 ton, dochodzi on w r[oku] 1923 do 31.947.000 ton.

Gdy w r[oku] 1923 inflacja dochodzi do rozmiarów, wobec których słynna w historii emisja asygnat¹⁴, wykonana przez Rewolucję Francuską, jest właściwie fraszką, Rząd Niemiecki, wzorując się na systemie zastosowanym w swoim czasie przez Danię wprowadza dnia 15 października 1923 r[oku] nową walutę pod nazwą „Rentenmark”. Ponieważ Bank Rzeszy nie rozporządza niezbędną ilością złota, przeto waluta ta oparta zostaje na hipotekach majątków ziemskich, fabryk, banków i zakładów przemysłowych w wysokości 4% ich wartości. W ten sposób ufundowana zostaje emisja 3.200.000.000 marek rentowych. Dawne „Reichsmarki” konwertowane są na „Rentenmarki” w stosunku wprost fantastycznym, a mianowicie za jeden bilion dawnych marek otrzymuje się jedną „Rentenmark”.

Reforma ta pociąga za sobą faktyczne skreślenie nieomal wszystkich należności oraz ruinę zupełną tych, którzy posiadali swój majątek bądź

¹³ Bayernwerk Aktiengesellschaft – niemiecka kompania energetyczna założona przez Oskara von Millera i oficjalnie zarejestrowana w Monachium w kwietniu 1921 r.

¹⁴ Asygnaty – początkowo bony hipoteczne, a następnie oficjalny środek płatniczy emitowany we Francji w latach 1789–1797.

w gotówce, bądź w walorach państwowych lub komunalnych. Ginie dzięki temu wprost z nędzy znaczna część stanu średniego, który to stan stanowił jedną z najcenniejszych warstw ludności państwa.

Niemniej jednak nowa waluta zyskuje w szybkim czasie zupełne zaufanie wewnątrz kraju i przyczynia się znakomicie do ustania chaosu w stosunkach ekonomicznych państwa.

Wszystkie te niesłychanie ciężkie przejścia nie tamują jednakowoż pomyslnego rozwoju ruchu ludności.

Przypomnieć tu należy, że w r[oku] 1850 zarówno ludność Francji jak i ludność Niemiec wynosiła po 35 milionów. W okresie od r[oku] 1871 do r[oku] 1911 przybyło we Francji 3.400.000 ludności, zaś w Niemczech 24 miliony. Klęska r[oku] 1871 uważaną była powszechnie za główną przyczynę tego zjawiska.

Obecnie przybywa corocznie w Niemczech około 500.000 ludzi, dzięki czemu Niemcy nie tylko pokryły już stratę młodzieży w wysokości około 1.700.000 ludzi, poniesioną podczas wojny, lecz stale powiększają ludność państwa w sposób wprost zatrważający dla sąsiadów. Zaznaczyć tutaj należy fakt ciekawy, mianowicie że mieszkańcy miast coraz bardziej hołdują systemowi Malthusa¹⁵, natomiast mieszkańcy wsi i drobniejszych miasteczek, wierni dawnym patriarchalnym zwyczajom, posiadają wciąż jeszcze bardzo liczne rodziny i wypełniają w ten sposób lukę w ruchu ludności w wielkich miastach, a poza tym powiększają stale zaludnienie całego kraju.

Wzrastające stale przeludnienie w Niemczech jest jednym z najcięższych zagadnień w polityce Rzeszy, która pręcej czy później popchnięta zostanie na tory ekspansji na rachunek innych państw, które przez Niemcy za najbardziej *pénértables ou sacrificables* uznane będą.

Racjonalizacja produkcji przemysłowej jest przedmiotem największych zabiegów zarówno ze strony społeczeństwa, jak i ze strony Rządu Niemieckiego.

W tym celu:

powstają wielkie koncerny, trusty i syndykaty, jednoczące w jednym ręku, w kierunku horyzontalnym produkcję w danej gałęzi; przedsiębiorstwa, nie rentujące się, są zamykane a cały wysiłek kierowany na przedsiębiorstwa najbardziej udoskonalone.

fabrykacja idzie w t[ak] zw[any]m kierunku seryjnym, t[o] j[est] w kierunku wytwarzania w danym przedsiębiorstwie wyłącznie tylko jednego typu towaru.

każdy robotnik badany jest pod względem psycho-technicznym, tak aby zdolności jego indywidualne najskuteczniej mogły być wyzyskane.

¹⁵ Maltuzjanizm – teoria głoszona przez angielskiego pastora i ekonomistę Thomasa Malthusa (1766–1834), mówiąca, że stale rosnąca liczba ludności Ziemi, przy jednoczesnym ciągłym spadku produkcji żywności wynikającym z ograniczonej podaży gruntów, prowadzi do nieuniknionego przeludnienia planety, głodu i katastrofy. Malthus postulował więc m.in. wstrzemięźliwość seksualną oraz potępiał pomoc socjalną dla najuboższych.

w każdym zakładzie fabrycznym prowadzona jest za pomocą odnośnych plakatów, grafików, wskazówek i t[ym] p[odobne] wśród robotników pedagogiczna propaganda w kierunku wzmożenia wytwórczości.

we wszystkich gałęziach produkcji stosowane są najnowsze wynalazki z wielkim nakładem kapitału.

specjalizacja robotników dochodzi do najdrobniejszych szczegółów pracy. ręka ludzka stopniowo jest eliminowana i zastępowana pracą maszyn.

świetnie zorganizowany wywiad zagranicą dostarcza niemieckiemu przemysłowcowi i kupcowi nader cennych wskazówek co do tego, gdzie, jaki towar najlepiej sprzedać można.

specjalne instytuty prowadzone przez najlepszych znawców badają sprawę koniunktur handlowych.

izby handlowe pracują w kierunku organizacji handlu, wykluczenia niezdrowej konkurencji, uporządkowania reklamy.

Bank Rzeszy prowadzi politykę kredytową w kierunku największego poparcia rozwoju przemysłu.

czynniki rządowe pracują stale w kierunku potaniaenia produkcji.

Walka o zdobywanie rynków zbytu dla towaru niemieckiego jest obecnie jednym z najpotężniejszych haseł Rządu i społeczeństwa. Bariery celne, istniejące obecnie powszechnie, zwalczane są z największą energią. W tym celu propagowana jest idea pan-Europy¹⁶ pod hasłem konieczności zbliżenia się ludów europejskich. Manifest finansistów, zainicjowany przez p[ana] Schachta¹⁷, głównego dyrektora „Reichsbanku”, jest jednym z momentów tej walki.

Tymczasem przemysł niemiecki stosuje na szeroką skalę dumping, polegający na sprzedaży towaru niemieckiego za granicą po cenach niższych niż w kraju. W ten sposób Niemcy wkraczają ponownie na tory ofensywy ekonomicznej, która była jednym z najistotniejszych powodów ostatniej wojny.

¹⁶ Głównym propagatorem idei paneuropejskiej był wówczas Richard Coudenhove-Kalergi (1894–1972), Austriak, po Wielkiej Wojnie obywatel Czech, od lat trzydziestych XX w. zaś obywatel Francji. Od 1922 r. propagował on potrzebę utworzenia unii paneuropejskiej, która winna według niego przybrać formę Stanów Zjednoczonych Europy. Swe poglądy ogłosił m.in. w wydanej w 1923 r. książce *Paneuropa*. W tym samym roku powołał on do życia z siedzibą w Wiedniu Unię Paneuropejską, która posiadała swe sekcje narodowe i cieszyła się sporą popularnością. W październiku 1926 r. udało się zorganizować w stolicy Austrii I kongres paneuropejski. Z czasem idea ta stawała się coraz mniej popularna.

¹⁷ Hjalmar Schacht (1877–1970), niemiecki ekonomista, prezes Reichsbanku (1923–1930; 1933–1939), minister gospodarki Rzeszy (1935–1937). W latach 1923–1924 z powodzeniem przeprowadził w Niemczech reformę walutową, dzięki której po wyhamowaniu hiperinflacji Republika Weimarska już wkrótce weszła w okres gospodarczej prosperity.

II

Walka wewnętrzna pochłania niemal całkowicie politykę niemiecką w okresie od r[oku] 1919 do r[oku] 1923. Dopiero gdy w sierpniu 1923 r[oku] Stresemann¹⁸ zostaje Kanclerzem, rozpoczyna się nowa era w polityce niemieckiej zarówno wewnętrznej jak i zewnętrznej, która szeregiem poważnych sukcesów pochwalić się może.

Zanotować tu należy najważniejsze fakty:

W drugiej połowie r[oku] 1923 Rząd tłumi rewolucyjną akcją komunizmu i rozprawia się z nią zwłaszcza w Hamburgu i w Saksonii z całą bezwzględnością. Agitacja komunistyczna znacznie słabnie, zaś złoto, które dopłynęło z Rosji do Niemiec, pozostaje w kraju.

Rząd zwycięża separatystyczną politykę Bawarii i przywraca dyscyplinę w „Reichswehrze” bawarskiej¹⁹, zmierzającej do samodzielnego stanowiska wobec „Reichswehry” Rzeszy.

Poincaré²⁰, zahipnotyzowany myślą zatrzymania Zagłębia Ruhry, „aż do całkowitej spłaty reparacji” odrzuca propozycje Stresemanna co do nawiązania rokowań bezpośrednich pomiędzy Paryżem a Berlinem. Wychodzi to bardzo na korzyść Niemiec, albowiem na wiosnę 1924 r[oku] upada Rząd Poincarégo i władza przechodzi do Herriota²¹, który faktycznie zapoczątkowuje nową erę w stosunkach Niemiec do Francji, zmierzając do porozumienia.

Zamiast bezpośrednich rokowań strony udają się do Londynu, gdzie 30 sierpnia 1924 r[oku] podpisują traktat w sprawie reparacji, oparty na planie Dawesa²². Plan ten nie określa co prawda wysokości sumy, jaką Niemcy

¹⁸ Gustav Stresemann (1878–1929), niemiecki polityk, kanclerz (1923) oraz minister spraw zagranicznych (1923, 1924–1929) Niemiec. W 1926 r. wraz z Aristidem Briandem i Austenem Chamberlainem laureat Pokojowej Nagrody Nobla.

¹⁹ W ramach Reichswehry – sił zbrojnych Republiki Weimarskiej – w Bawarii stacjonowały jednostki 6 Dywizji Reichswehry w Monachium. W jej skład wchodziły: 19 Bawarski Pułk Piechoty w Monachium, 20 Bawarski Pułk Piechoty w Ratyzbonie, 21 Bawarski Pułk Piechoty w Norymberdze oraz 7 Bawarski Pułk Artylerii w Norymberdze i 7 Bawarski Batalion Saperów w Monachium. Oddziały te, zważywszy na specyfikę Bawarii i historyczne uwarunkowania jej statusu w ramach Rzeszy, nieformalnie uważane były za bawarskie siły zbrojne i jako takie dążyły do większej samodzielności wewnątrz Reichswehry.

²⁰ Raymond Poincaré (1860–1934), francuski polityk, w czasie Wielkiej Wojny prezydent Francji (1913–1920), wielokrotnie premier Francji.

²¹ Édouard Herriot (1872–1957), francuski polityk, jeden z twórców kartelu lewicy, premier Francji (1924–1925; 1926; 1932).

²² Plan Dawesa – program określenia dokładnych warunków, wysokości i ratalnych terminów niemieckich odszkodowań, do których spłaty w myśl traktatu wersalskiego państwo niemieckie było zobligowane po zakończeniu Wielkiej Wojny. Plan ten, który przewidywał również uzdrowienie poprzez system pożyczek niemieckiej gospodarki, aby ułatwić Niemcom spłatę zobowiązań, powstał w pierwszych miesiącach 1924 r. w wyniku prac międzynarodowego zespołu ekonomistów kierowanych przez Amerykanina Charlesa Dawesa (1865–

zapłacić będą zobowiązane, jednakowoż ustanawia wysokość rat, jakie Niemcy corocznie tytułem ryczałtowej sumy na spłatę reparacji uiszczać winne. Sumy te wynoszą: w pierwszym roku miliard marek złotych, w drugim roku – 1.220.000.000, w trzecim – 1.200.000.000, w czwartym – 1.750.000.000, zaś w piątym i następnych po 2.500.000.000.

W celu zapewnienia wypłaty kwot tych sieć kolei żelaznych niemieckich oddana zostaje w długoletnią dzierżawę kompanii kolejowej, obowiązanej do wpłacania corocznie jednego miliarda marek.

Dochody z ceł oraz akcyzy z cukru, tytoniu, spirytusu i piwa zostają zasekwestrowane i pozostałą część rat spłacają.

Plan wychodzi z założenia, iż dla wypłaty reparacji jest rzeczą niezbędną zagwarantować stałość kursu waluty niemieckiej.

Ponieważ zaś stałość ta mogłaby być narażoną na niebezpieczeństwo, wskutek wysyłania do Komisji Reparacji wielkich ilości pieniędzy, przeto ustanowiony zostaje specjalny Komitet Transferów, powołany do czuwania nad stałością waluty²³. Komitet ten ma prawo wstrzymać wysyłanie kwot reparacyjnych, w razie niebezpieczeństwa kursu.

Zgodnie z planem Kompania Kolejowa wystawia obligacje na 11 miliardów marek, zaś zakłady przemysłowe wystawiają obligacje na 5 miliardów marek, na hipotekach ich zabezpieczone.

Rzeczą jest jasną, że płatność kuponów od obligacji tych zależną jest od Komitetu Transferów, w razie bowiem, gdyby Komitet ten zauważył niebezpieczeństwo dla kursu marki, obowiązany będzie powstrzymać wysyłkę kwot niezbędnych na opłacenie kuponów.

Jednym z kapitałnych warunków Traktatu Londyńskiego²⁴ jest przyznanie Niemcom pożyczki 800 milionów marek złotych. Na podstawie pożyczki tej zorganizowany na nowo Bank Rzeszy dokonuje emisji złotej marki, która zastępuje markę rentową, z obiegu wycofaną. Kilkuletnia egzystencja nowej waluty wykazuje niewzruszalny jej kurs.

W ten sposób Niemcy, jakkolwiek zwyciężone, zdobywają walutę stałą przed zwycięską Francją i Belgią. Nowa waluta, reprezentująca 1.25 franków w zlocie, jest wysoką jednostką płatniczą, co naturalnie pociąg[a] za sobą podwyższenie cen towarów niemieckich. Stałość jednak tej nowej waluty

1951). Oficjalnie przyjęty on został 16 VIII 1924 r. – w ostatnim dniu poświęconej temu problemowi konferencji londyńskiej (16 VII – 16 VIII 1924 r.). W tekście prawdopodobnie chodzi o ratyfikację porozumień londyńskich przez Reichstag 30 VIII 1924 r.

²³ Komitet Transferów sprawował pieczę nad realizacją odszkodowań przez Niemcy. Postanowienia konferencji londyńskiej w sprawie transferu, czyli sposobów przekazywania przez państwo niemieckie odszkodowań, przewidywały również istnienie funkcji niezależnego arbitra, który miałby za zadanie rozstrzygać wszelkie niezgodności między Niemcami a Komitetem Transferów.

²⁴ Mowa o postanowieniach konferencji londyńskiej (16 VII – 16 VIII 1924 r.), w czasie której Niemcy otrzymali zapewnienie wsparcia ich gospodarki nowymi, wielkimi kredytami.

wywołuje w całym świecie zupełne zaufania do niemieckiego gospodarstwa krajowego.

Wreszcie na mocy Traktatu Londyńskiego państwa alianckie zobowiązują się ewakuować Ruhrę. Ewakuacja ta, oprócz wielkich korzyści materialnych, przynosi z sobą podniesienie ducha narodowego i świadomość odniesionego sukcesu politycznego.

W lutym 1925 r[oku] Rząd Niemiecki występuje do Rządu Francuskiego, Angielskiego i Belgijskiego z propozycją zawarcia traktatów arbitrażowych²⁵. Rządy te propozycję przyjmują, wysuwając jednocześnie postulat, aby wszelkie bez wyłączenia spory w drodze arbitrażu rozstrzygane były. Rząd Niemiecki przeciwstawia się temu postulatowi i po kilkumiesięcznych rokowaniach Francja, Anglia i Belgia przyjmują tezę niemiecką, zgodnie z którą arbitrażowi podlegać mają wyłącznie spory, wymienione w art[ykule] 13 Paktu Ligi²⁶, t[o] j[est] spory co do interpretacji traktatów, co do wszelkich kwestii z dziedziny prawa międzynarodowego, co do zaistnienia faktu, pociągającego za sobą zerwania zobowiązania międzynarodowego oraz zadośćuczynienie za takie zerwanie. Wszelkie pozostałe spory, jakiegokolwiek bądź natury, przechodzą przede wszystkim przez procedurę koncyliacyjną, zaś następnie na żądanie jednej ze stron przekazane zostają Radzie Ligi Narodów, która je rozstrzygnie na zasadzie art[ykułu] 15 Paktu Ligi²⁷. W ten sposób na oścież

²⁵ 9 II 1925 r. Gustav Stresemann w imieniu rządu niemieckiego złożył francuskiemu premierowi Herriotowi oficjalną propozycję wzajemnego uregulowania spornych spraw i podpisania paktu, który gwarantowałby niepodważalność granicy między oboma państwami na Renie oraz zgodę na demilitaryzację Nadrenii. Niemiecka propozycja inspirowana była przez rząd Wielkiej Brytanii.

²⁶ Artykuł 13 Ligi Narodów stanowił m.in. o tym, że członkowie Ligi Narodów w razie zaistniałego, a nierozwiązywalnego na drodze dyplomatycznej, między nimi sporu (problem wykładni traktatów, kwestii prawa międzynarodowego, sprawy naruszenia zobowiązań międzynarodowych i odszkodowań z nich wynikających), który w związku z tym wymagałby rozstrzygnięcia na drodze arbitrażu (bądź sądu), wyrażają zgodę na takowy arbitraż. Odpowiednim miejscem do rozstrzygania takich spraw, w myśl art. 14, miał być Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej. Strony jednak, jak wynika z zapisów art. 13, mogły swobodnie wybrać między sobą osobny trybunał rozjemczy. Członkowie Ligi zobowiązywali się wydane wyroki respektować i nie uciekać się do wojny z członkiem Ligi, który do wyroku się stosował.

²⁷ Artykuł 15 Ligi Narodów stanowił m.in. o tym, że jeśli między członkami Ligi Narodów zaistnieje spór, który w konsekwencji mógłby doprowadzić do zerwania stosunków dyplomatycznych między stronami i dalej – wojny, a nie zostanie on poddany postępowaniu arbitrażowemu bądź sądowemu, to członkowie Ligi godzą się, aby przedłożyć go Radzie Ligi Narodów. Rozstrzygnięcie takiego sporu mogłoby się odbyć na trzech etapach postępowania. Aby nadać tok sprawie, wystarczyło, by jedna ze stron poinformowała o sporze sekretarza generalnego Ligi Narodów, który zarządzi wszechstronne i pełne rozpoznanie zatargu w oparciu o dostarczone przez skonfliktowane strony wszelkie możliwe materiały dowodowe. Następnie Rada Ligi może nakazać upublicznienie owych dowodów, jednocześnie starając się wygasić spór na płaszczyźnie pośrednictwa pokojowego. Jeśli to się nie uda, Rada

otwarta zostaje możliwość wypowiedzenia t[ak] zw[anej] wojny legalnej²⁸, w razie gdy orzeczenie Rady nie uzyska jednomyślności wszystkich członków Rady. W tym ostatnim wypadku, wysoce prawdopodobnym wobec tego, że Rada składa się z 14 członków²⁹, każde państwo, należące do Ligi, władnym jest wypowiedzieć t[ak] zw[aną] wojnę legalną.

Tak tedy, wbrew wszelkim oczekiwaniom, teza niemiecka zwycięża tezę francuską, angielską i belgijską.

Na tej samej podstawie oparty zostaje traktat arbitrażowy polsko-niemiecki oraz czesko-niemiecki.

Fakt powyższy jest wymownym dowodem, do jakiego stopnia rządów wymienionych trzech państw zależało na zawarciu traktatów arbitrażowych z Niemcami.

Ponieważ zarówno Pakt Reński³⁰, jak i traktaty arbitrażowe wejść mają w życie dopiero z chwilą, gdy Niemcy wstąpią do Ligi Narodów³¹, przeto ze strony Francji, Anglii i Belgii czynione są największe usiłowania, aby doprowadzić do tego wstąpienia.

Jeżeli jeszcze w r[oku] 1924 zastanawiano się nad tym, jakie warunki należy postawić Niemcom, aby ich dopuścić do Ligi, to, poczynając od drugiej połowy r[oku] 1925, a ściślej mówiąc – po podpisaniu traktatu w Locarno, Niemcy zaczynają stawiać – i to w sposób bardzo stanowczy – warunki, na których zechcą do Ligi wstąpić. Jednym z warunków takich jest niepowiększenie

może ogłosić przyjęte sprawozdanie z postępowania mediacyjnego, w którym przedstawi istotę sporu oraz najsluszniesze i najodpowiedniejsze w danej sprawie rozwiązanie. Jeśli sprawozdanie przyjęte by jednomyślnie, to członkowie Ligi zobowiązywali się nie uciekać się do wojny ze stroną, która zaakceptowałaby postanowienia Rady. Gdyby zaś dokument nie został przyjęty jednogłośnie, to – jak stanowi § 7 – „członkowie Ligi zastrzegają sobie prawo do podjęcia takich działań, jakie będą uważać za konieczne dla utrzymania prawa i sprawiedliwości”, co interpretowano jako dopuszczenie w rozstrzygnięciu sporów tzw. wojny legalnej.

²⁸ Pakt Ligi Narodów nie stawiał wojny poza nawiasem prawa międzynarodowego. Oprócz konkretnych przypadków (zob. art. 12 § 1, 2; art. 13 § 4; art. 15 § 6) wedle Paktu Ligi Narodów wojna była legalna. Dopuszczano rzecz jasna również wojnę obronną, a także wojnę jako sposób rozwiązywania sporów pomiędzy państwami niebędącymi członkami Ligi Narodów oraz między tymi państwami a członkami Ligi.

²⁹ W wyniku wyborów do Rady Ligi Narodów z września 1926 r. w jej składzie podówczas się znalazły: Francja, Japonia, Niemcy, Wielka Brytania, Włochy, Belgia, Chile, Chiny, Czechosłowacja, Holandia, Kolumbia, Polska, Rumunia i San Salwador.

³⁰ Pakt reński – traktat uchwalony 16 X 1925 r. w czasie konferencji w Locarno, w którym to Belgia, Francja i Niemcy stwierdzały nienaruszalność granicy niemiecko-francuskiej oraz niemiecko-belgijskiej przy jednoczesnej gwarancji dla tego porozumienia ze strony Wielkiej Brytanii oraz Włoch; wszystkie te państwa potwierdzały również wcześniejsze postanowienia w sprawie stref zdemilitaryzowanych w Niemczech. Ponadto strony wyrzekały się we wzajemnych stosunkach napaści, najazdu i wojny.

³¹ Decyzja o przyjęciu Niemiec do Ligi Narodów zapadła podczas VII Zgromadzenia Ligi 8 IX 1926 r., oficjalne wejście zaś miało miejsce 10 IX 1926 r.

liczby stałych członków Rady. Warunek ten osiągają w całej pełni kosztem wystąpienia Brazylii z Ligi Hiszpanii z Rady³².

Wstąpienie Niemiec do Ligi nie oznacza jednakowoż bynajmniej, aby zamiarem Rzeszy było oddalić się od Rosji. Zupełnie przeciwnie, Rząd Niemiecki uznaje za konieczne stwierdzić dokumentalnie bliskie pokrewieństwo polityki swojej z polityką sowiecką. W tym celu Rząd Niemiecki zawiera z Rządem dnia 24 kwietnia 1925 [sic!] traktat³³, stwierdzający przede wszystkim, że prowadząc nadal politykę, zapoczątkowaną w Rapallo³⁴, Rządy obu państw pozostawać będą w przyjacielskim kontakcie, aby w drodze porozumienia przeprowadzać polityczne i gospodarcze problemy, interesujące oba państwa.

Niemcy zobowiązują się ponadto przeciwstawić się w Lidze Narodów wszelkim zamierzeniom, jakie by przeciw Sowietom skierowane być mogły. Jednocześnie p[an] Stresemann zapewnia Ambasadora Rosyjskiego w Berlinie³⁵, że według swego uznania stosować będzie w razie danym sankcje przewidziane w art[ykule] 16 Paktu Ligi³⁶.

Jakkolwiek Traktat ten jest niewątpliwie sprzeczny z Paktem Ligi, niemniej Rząd Angielski³⁷, dążący przede wszystkim do wciągnięcia Niemiec do Ligi, żadnego protestu przeciwko niemu nie zakłada. Zaś Rząd Francuski

³² Brazylia wystąpiła z Ligi Narodów 14 VI 1926 r., a formalnie przestała być jej członkiem po upływie dwóch lat – 13 VI 1928 r. 8 IX 1926 r. z organizacji wystąpiła również Hiszpania, powróciła ona jednak w skład Ligi przed upływem dwóch lat i formalnie cały czas pozostawała jej członkiem.

³³ Podpisany 24 IV 1926 r. w Berlinie traktat o wzajemnej przyjaźni (tzw. traktat o wzajemnej neutralności) pomiędzy Niemcami a Sowietami.

³⁴ Układ w Rapallo – podpisany 16 IV 1922 r. w czasie trwającej konferencji w Genui – traktat między Niemcami a Rosją bolszewicką, którego przedmiotem były: ustanowienie stosunków dyplomatycznych pomiędzy układającymi się stronami, zrzeczenie się wzajemnych odszkodowań wynikających ze zniszczeń i strat poniesionych przez oba państwa w czasie Wielkiej Wojny oraz przyjęcie we wzajemnych stosunkach gospodarczych klauzuli największego uprzywilejowania. Współpraca z Sowietami pozwalała omijać Niemcom niekorzystne dla nich postanowienia traktatu wersalskiego, np. w dziedzinie zbrojeń.

³⁵ Funkcję pełnomocnego przedstawiciela Sowietów w Niemczech pełnił wówczas Nikołaj Krestinski (1883–1938). Godność tę sprawował do 1930 r. W wyniku wielkiej czystki, po przeprowadzeniu pokazowego procesu, zamordowany w marcu 1938 r.

³⁶ W sprawie sankcji art. 16 Ligi Narodów stanowił, iż w przypadku, gdy jeden z członków Ligi wbrew art. 12, 13 i 15 ucieka się do wojny, to prócz możliwości wykluczenia go z Ligi Narodów grozić mu może natychmiastowe zerwanie z nim przez pozostałych członków Ligi stosunków handlowych i finansowych; zakaz wszelkich stosunków między swymi obywatelami a obywatelami państwa, które złamało Pakt; przerwanie porozumiewania się w sprawach finansowych, handlowych czy osobistych między obywatelami tego państwa a obywatelami innych państw, należących lub nienależących do Ligi. Ponadto Rada Ligi Narodów „będzie zalecać poszczególnym zainteresowanym rządów, jakim kontyngentem sił wojskowych, morskich i lotniczych każdy z członków Ligi ma współdziałać w siłach zbrojnych przeznaczonych do tego, aby wymusić poszanowanie zobowiązań Ligi”.

³⁷ Na czele rządu angielskiego stał wówczas konserwatysta Stanley Baldwin (1867–1947).

ogranicza się do znaczącego żądania wyjaśnień i udzielone sobie wyjaśnienia za dobrą monetę przyjmuje.

Wkrótce po podpisaniu traktatów locarneńskich zarówno we Francji, jak i w Niemczech rozpoczyna się akcja zbliżenia obu narodów, i zorganizowania ich współpracy, na możliwie najszerszym polu.

Pierwszym konkretnym objawem akcji tej jest założenie w Luksemburgu Comité Franco-Allemand d'Informations et de Documentation³⁸, którego zadaniem jest usunąć wszelkie przyczyny wzajemnej nieufności, wykorzystać wzajemne przesady i doprowadzić do porozumienia społeczeństwa francuskiego ze społeczeństwem niemieckim. Na czele komitetu stają zarówno ze strony niemieckiej jak i ze strony francuskiej wybitne osobistości ze świata politycznego, dyplomatycznego, naukowego, gospodarczego i publicystycznego. W celu wykonania programu komitetu założone będzie jedno biuro w Paryżu pod przewodnictwem Niemca³⁹, zaś jedno biuro w Berlinie pod przewodnictwem Francuza⁴⁰.

Jednocześnie przemysł francuski zawiera z przemysłem niemieckim szereg karteli i syndykatów w celu łącznego działania na różnych polach wytwórczości.

Należą tu układy następujące:

Kartel stalowy, zawarty pomiędzy Francją, Niemcami, Belgią i Luksemburgiem a regulujący produkcję w tej tak wielce doniosłej dziedzinie.

Syndykat w sprawie produkcji potasu.

Kartel producentów szyn.

Układ francusko-niemiecki w sprawie przemysłu Zagłębia Saary.

Układ francusko-niemiecki w sprawie dostaw węgla reparacyjnego.

Układ w sprawie kontyngensów żelaza surowego.

Konwencja lotnicza francusko-niemiecka.

Na XXIII sesji Międzynarodowej Konferencji Lotniczej w Paryżu⁴¹ zapada uchwała co do zaproszenia Niemiec na przyszłą konferencję.

³⁸ Comité Franco-Allemand d'Information et de Documentation (niem. Deutsch-Französische Studienkomitee) – założony w 1926 r. z inicjatywy luksemburskiego przemysłowca Émile'a Mayrischa (1862–1928) oraz francuskiego polityka Pierre'a Viénota (1897–1944). Jego akcja dotyczyła nade wszystko kontaktów, relacji i współpracy przemysłu niemieckiego i francuskiego.

³⁹ Gustav Krukenberg (1888–1980), w 1926 stanął na czele paryskiego biura komitetu; od 1932 r. w NSDAP, od 1933 r. zaś w SS, gdzie dorobił się stopnia Brigadeführera SS.

⁴⁰ Pierre Viénot (1897–1944), francuski polityk, do 1929 w Berlinie na czele tamtejszego biura komitetu. W czasie II wojny światowej uczestnik *résistance*, od 1942 r. w Londynie, gdzie pełnił godność ambasadora Wolnych Francuzów przy Dworze św. Jakuba.

⁴¹ Prawdopodobnie chodzi o uchwaloną w maju 1926 r. tzw. umowę paryską o żegludze powietrznej, w której to państwa mające miejsce w Konferencji Ambasadorów postanowiły znieść część ograniczeń dotyczących budowy i eksploatacji statków powietrznych, wynikających z postanowień traktatu wersalskiego. Z powodu niezniesienia pozostałych ograniczeń uderzających w niemiecki przemysł lotniczy Niemcy, pomimo zaproszenia, odmówiły wstąpienia do Commission Internationale de Navigation Aérienne (CINA).

Poza tym zaznaczyć należy, że w ostatnich czasach przybyło do Berlina kilku wybitnych pisarzy francuskich, jako to: znany poeta Valéry⁴², Germain⁴³, Tristan Bernard⁴⁴ w celu wygłoszenie odczytów na temat zbliżenia francusko-niemieckiego w dziedzinie polityki, ekonomii, literatury, sztuki, etc.

W przemówieniu swym, wygłoszonym przed niedawnym czasem wobec bardzo licznego zgromadzenia w Ambasadzie Francuskiej p[an] Valéry zaznaczył qu'il faut tâcher de „Leibnitziser” la mentalité des nations d'Europe.

III

Dnia 10 września r[oku] b[ieżącego] z okazji wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów p[anowie] Stresemann i Briand⁴⁵ wygłosili mowy, rzucające ciekawe światło na drogi, którymi w przyszłej polityce swej kroczyć zamierzają.

Z mowy p[ana] Stresemanna należy przytoczyć ustępy następujące:

Nous assistons à la disparition de toutes les formes anciennes, nous voyons la vie économique passer pardessus les vieilles frontières nationales et inspirer au monde des espoirs nouveaux. La vieille économie mondiale reposait sur la loi traditionnelle de l'échange des marchandises; c'est à nous d'établir une formule nouvelle basée sur la suppression de tout ce qui séparait jusqu' à present les différent systèmes économiques nationaux.

Le désarmement total de l'Allemagne, imposé par le traité de Versailles, a constitué le premier stade d'un désarmement général. Il faut soujaiter que, par un travail attentif, on se rapproche toujours de plus en plus de ce désarmement général.

W pełnym entuzjazmu przemówieniu Briand zaznaczył między innymi:

Et je dois le dire, nous avons, M. Stresemann et moi, pendant les longs mois, travaillé à une oeuvre commune. J'ai eu confiance, il a eu confiance. Je ne m'en plains pas; mais j'espère qu'il n'aura pas non plus l'occasion de se plaindre. Nous nous sommes associés, avec l'aide d'un homme, dont vous connaissez tous la noblesse, la générosité, la loyauté: je veux parler de mon collègue M. le représentant de la Grande-Bretagne.

Mais il suffit que nous ayons l'un et l'autre, les uns et les autres, traduisant le sentiment profond de leur pays – et je puis vous assurer que c'est le sentiment du mien – la bonne volonté d'affronter toutes ces difficultés avec la volonté de les résoudre par la conciliation; il suffit de cela pour qu'aucun

⁴² Paul Valéry (1871–1945), francuski poeta, pisarz i eseista, filozof.

⁴³ José Germain Drouilly (1884–1964; ps. José Germain), francuski pisarz.

⁴⁴ Tristan Bernard (1866–1947; właśc. Paul Bernard), francuski pisarz, dramaturg, komedio pisarz.

⁴⁵ Aristide Briand (1862–1932), francuski polityk, lider Francuskiej Partii Socjalistycznej, wielokrotnie premier oraz minister spraw zagranicznych Francji.

conflit ne dégèrè entre nous. La Société des Nations est particulièrement util précisément pour les peuples qui ne se sont pas toujours entendus.

Je voudrais simplement vous dire ceci: „Si vous êtes ici vous comme Allemand, et seulement comme Allemand, et si je m’y trouve moi, comme Français, et seulement comme Français, les accords ne seront pas faciles. Si nous y sommes sans perdre de vue nos pays respectifs, si nous y sommes comme des citoyens participant à l’universalité des buts de la Société des Nations, tout s’arrangera, nos esprits comunieront avec ceux de nos collègues dans cette atmosphère si particulière de la Société des Nations.

Moi, messieurs, je vous jure de tout faire sur moi-même pour ne pas apporter ici un tel esprit. Mais je compte sur l’intelligence, sur l’esprit pacifique et sur la noblesse des sentiments des délégués de l’Allemagne pour faire le même effort. Si l’on nous excite les uns contre les autres, si l’on nous presse, par des interviews et dans des discours, à nous dresser les uns contre les autres, écartons ces mauvaises tentations. Eloignons-les de nous. Cela, c’est la route du sang. Ce sont les routes du passe couvertes de morts, de deuils, d’incendies, de désastres, ce n’est pas notre route.

Desormais, notre route, c’est celle de la paix et du progrès. Et nous grandirons nos pays en les portant à perdre leur amour-propre et à faire le sacrifice de ce que certains desirent au service de la paix du monde. Ce sacrifice ne sera pas de nature à les diminuer. Il sera, au contraire, de nature grandir nos patries.

Tezy, wysunięte przez Ministra Stresemanna, są zupełnie jasne i konkretne. Zdaniem p[ana] Stresemanna

dawny system ekonomii światowej polegał na tradycyjalnym prawie wymiany towarów.

naszym zadaniem będzie stworzyć nową formułę, polegającą na zniesieniu wszystkiego tego, co rozdziela między sobą różne systemy ekonomiczne w różnych państwach stosowane.

zupełne rozbrowienie Niemiec stanowi pierwszą fazę rozbrowienia powszechnego, do którego dążyć należy.

Jasnym jest, że naczelnym hasłem polityki niemieckiej będzie zdobywanie wszelką siłą rynków zbytu dla towaru niemieckiego, a, co za tym idzie, ponowne opanowanie pod względem gospodarczym różnych krajów. Obalenie barier celnych jest pierwszym do tego warunkiem. Manifest finansistów, o którym była mowa wyżej, jest właśnie wystrzałem na te bariery celne skierowanym.

Rozbrowienie Niemiec pociągnąć ma za sobą zupełne rozbrowienie innych państw. Inaczej mówiąc – gdyby do tego rozbrowienia innych państw nie doszło /a na takie rozbrowienie bynajmniej się nie zanosi/, Niemcy w imię słuszności i w imię idei równouprawnienia państw, należących do Ligi, zyskać winny prawo zbrojenia się, z uchyleniem wszelkich stojących temu na przeszkodzie postanowień traktatowych.

Co się tyczy przemówienia p[ana] Brianda, to trudno byłoby znaleźć również konkretne momenty, jak w przemówieniu Ministra Spraw Zagranicznych Rzeszy.

Wzajemne zaufanie, dobra wola w zwalczaniu trudności w drodze porozumienia, wytwarzanie ducha koncyliacji i arbitrażu, wytwarzanie wielkiego ducha europejskiego, wkroczenie z tymi hasłami na drogę bezpieczeństwa, pokoju i postępu – oto przewodnia myśl przemówienia p[ana] Brianda.

Wstąpienie Rzeszy Niemieckiej do Ligi Narodów powitane zostało powszechnie jako fakt wielce dodatni i wielce doniosły, albowiem od dawna już był ustalony pogląd, że udziału Rzeszy Niemieckiej Liga Narodów nie byłaby w stanie spełnić swego posłannictwa.

Wkrótce po wypowiedzeniu przytoczonych wyżej przemówień nastąpiło słynne spotkanie Brianda i Stresemanna w Thoiry⁴⁶.

Jeden z wybitnych dyplomatów francuskich, o spotkaniu tym bardzo dobrze poinformowany, streścił przebieg jego w sposób następujący:

W Thoiry mówił przeważnie Stresemann. Mówił bardzo obficie, trzymając rozmowę wyłącznie w najgłówniejszych liniach i nie dotykając w sposób sprecyzowany żadnego problemu. Poruszył przy tym wszystkie zagadnienia polityczne, poczynając naturalnie od przyspieszenia ewakuacji Nadrenii, a kończąc nawet wykładem polityki niemieckiej w stosunku do Chin. Wszystkie znane kwestie były przy tym poruszane, a więc: zniesienie kontroli wojskowej, plebiscyt w Saarze⁴⁷, sprawa kolonii⁴⁸, etc. etc. Był to ogólny przegląd kwestii, uregulowanie których zdaniem p[ana] Stresemanna jest niezbędne wobec konieczności ustabilizowania stosunków ekonomicznych i politycznych francusko-niemieckich. Wspomniał m[iędzy] i[nnymi] o konieczności zastanowienia się nad przedterminowym spłaceniem przez Niemcy rat reparacyjnych, co jest niezbędne dla sanacji finansów francuskich. Nadmienił również o tym, że jako Belgia pierwsza wystąpiła do Niemiec z propozycją ustąpienia Eupen i Malmédy⁴⁹ /co naturalnie jest nieprawdą/. Całe to przemówienie miało charakter ogólnego rzutu oka na wszystkie tak liczne i tak zawile kwestie, które wymagają uregulowania.

O rewizji planu Dawesa p[an] Stresemann nie wspominał.

⁴⁶ Do spotkania obu mężów stanu doszło w Thoiry 17 IX 1926 r.

⁴⁷ W wyniku postanowień traktatu wersalskiego Zagłębie Saary winno do 1935 r. pozostawać pod kontrolą zwycięskich mocarstw oraz Ligi Narodów. Po tym czasie miał się tam odbyć plebiscyt decydujący o dalszej przynależności tego terytorium. W 1935 r. Zagłębie Saary wróciło do Rzeszy.

⁴⁸ W myśl zapisów traktatu wersalskiego Niemcy utraciły po Wielkiej Wojnie wszystkie swe kolonie, a zarząd nad nimi jako obszarami mandatowymi Ligi Narodów przejęły inne państwa – Wielka Brytania, Francja, Belgia, Związek Południowej Afryki, Japonia, Australia, Nowa Zelandia oraz Chiny.

⁴⁹ Eupen i Malmédy – obszar we wschodniej Belgii o powierzchni ok. 850 km kw. Przed Wielką Wojną terytorium to należało do Niemiec; w granicach belgijskich oficjalnie od czasu wygranej przez Belgów plebiscytu w 1920 r.

Co się tyczy p[ana] Brianda, to na ogół mówił on bardzo mało, zamykając się wyłącznie w ogólnikach. Obaj ci panowie zgodzili się co do tego, że problemy, o których mowa, winny być szczegółowo zbadane, co niewątpliwie zajmie bardzo dużo czasu.

Tenże dyplomata francuski zaznaczył dalej, że inne państwa, jak n[a] p[rzykład] Polska, Czechy, Włochy, Belgia, jako w całej sprawie żywo zainteresowane, będą miały niemało w tej materii do powiedzenia.

W końcu nadmienił on, że Rząd Francuski postawił Rządowi Niemieckiemu trzy przedwstępne postulaty, a mianowicie:

wykonanie przez Niemcy zobowiązań w sprawie rozbrojenia i zastosowanie się w całej pełni do decyzji Konferencji Ambasadorów⁵⁰.

ukrócenie incydentów w Nadrenii, które w ostatnich czasach wskazywały na bardzo wrogi nastrój w stosunku do Francuzów.

usunięcie z „Reichswehry” pewnych tendencji co do odzyskania z powrotem Alzacji i Lotaryngii, które to tendencje w ostatnich czasach zaczęły przybierać dosyć ostry charakter.

Rzecz naturalna, że sprawa „Anschlusu”⁵¹ która m[iędzy] i[nnymi] tak żywo interesuje Włochy i Czechy, wzięta będzie pod rozwagę.

Tenże dyplomata na końcu dodał, że przygotowania przedwstępne w całej sprawie wymagać będą bardzo długiego okresu czasu, tak że rzecz cała dopiero w dosyć oddalonej przyszłości będzie mogła przybrać konkretne kształty.

IV

Negocjacje, zapoczątkowane w Thoiry między Francją a Niemcami, prowadzone będą naturalnie pod hasłem *do ut des*.

Zastanówić się wobec tego należy nad pytaniem

czego Niemcy żądać będą od Francji?

co w zamian za to Francji ofiarować mogą?

Postulaty niemieckie są następujące:

1. Odwołanie Komisji Kontroli Wojskowej.

Stosownie do art[ykułów] 203–210 Traktatu Wersalskiego zadaniem Komisji Kontroli Wojskowej jest dopilnowanie wykonania przez Rząd Niemiecki wszystkich klauzul wojskowych, a m[iędzy] i[nnymi] zniszczenia broni,

⁵⁰ Inaczej Rada Ambasadorów. W jej skład wchodziłi ambasadorowie Japonii, Wielkiej Brytanii, Włoch i USA (z czasem Belgii) w Paryżu oraz przedstawiciel Francji. Działała do 1931 r. i miała za zadanie sprawować pieczę nad prawidłowym wykonywaniem postanowień traktatu wersalskiego.

⁵¹ *Anschluss* (niem.) – przyłączenie, połączenie. Idea przyłączenia państwa austriackiego do Niemiec. Formalnie niepodległość Austrii była gwarantowana zarówno poprzez odpowiedni zapis traktatu wersalskiego, jak i traktatu z Saint-Germain-en-Laye. Ostatecznie Austria została włączona do Rzeszy w marcu 1938 r.

amunicji wzgl[ędnie] wydania obiektów, wymienionych w Traktacie. Komisja Kontroli komunikuje władzom niemieckim decyzje, powzięte przez mocarstwa sprzymierzone w materii powyższej. Komisja ma prawo według swego uznania dokonywać oględzin na miejscu na całym obszarze Rzeszy. Rząd Niemiecki zobowiązany jest udzielić Komisji wszelkich ułatwień. Komisja otrzymuje od Rządu Niemieckiego wskazówki co do tego, gdzie znajduje się materiał wojenny, co do fabryk broni, amunicji, co do fortec etc. etc. Ponadto Rząd Niemiecki zobowiązany jest dostarczać Komisji wszelkie dokumenty z wykonaniem klauzul wojskowych związane. Komisja ma swoje siedlisko w stolicy Rzeszy.

Traktat nie wskazuje, jak długo Komisja działać będzie. Stąd wniosek, że działanie jej ustanie dopiero z chwilą, gdy Rząd Niemiecki wykona w całości swe zobowiązania natury wojskowej.

Ostatni artykuł rozdziału Traktatu, poświęconego tej sprawie, mianowicie art[ykuł] 213, brzmi:

Przez cały czas trwania Traktatu niniejszego Niemcy zobowiązują się poddać się wszelkiego rodzaju inwestygacji, którą uzna za właściwe Rada Ligi większością głosów.

2. Ewakuacja Nadrenii przed terminem, wymienionym w Traktacie.

Stosownie do art[ykułów] 428–432 Traktatu, w celu zagwarantowania wykonania go przez Niemcy, państwa alianckie okupować będą Nadrenię w ciągu lat 15, t[o] j[est] do dnia 9 stycznia 1935 r[oku].

Jeżeli Niemcy wykonywać będą rzetelnie stypulację traktatową, to po upływie pierwszych lat 5ciu dokonana będzie ewakuacja pierwszej zony /ewakuacja ta już dokonana została/. Po upływie następnych lat 5-ciu ewakuowana zostanie druga zona, zaś po upływie ostatnich lat 5-ciu trzecia zona⁵².

Jeżeliby jednakowoż w tym ostatnim momencie mocarstwa uznały, że gwarancje co do nowej agresji niesprowokowanej, udzielone przez Niemcy, nie są dostateczne, to ewakuacja ostatniej zony może być odłożona na czas według uznania aliantów.

Gdyby Komisja Reparacji uznała, że Niemcy nie dotrzymują zobowiązań reparycyjnych, służyć będzie aliantom prawo ponownego zaokupowania Nadrenii.

Jeżeliby zaś Niemcy uczyniły zadość wszystkim zobowiązaniom, z Traktatu płynącym, przez upływem 15 lat wojska okupacyjne natychmiast cofnięte być winny.

3. Niemcy żądać będą, aby wyżej przytoczony art[ykuł] 213 Traktatu Wersalskiego interpretowany był w tym duchu, że organ z ramienia Rady Ligi, powołany do inwestygacji, nie będzie działał stale, lecz że przystąpi do zbadania danego wypadku na skutek informacji, dostarczonych Radzie

⁵² Mowa o wycofywaniu się po 5 latach ze strefy kolońskiej (ta rozpoczęła się w styczniu 1926), po 10 latach – z zony koblenckiej i 15 – z obszaru mogunckiego. Podczas konferencji haskiej (6–31 VIII 1929) uzgodniono, wbrew interesom II Rzeczypospolitej, przedterminowe zakończenie okupacji pozostałych dwóch stref z dniem 30 VI 1930 r. 7 III 1936 r. nastąpiła remilitaryzacja Nadrenii przez wojska niemieckie.

Ligi, przy czym Rada Ligi w każdym wypadku oceni, czy istotnie zachodzi potrzeba zbadania sprawy.

Nadmienić przy tym należy, że mniej więcej 1 1/2 roku temu Rada Ligi zajmowała się tą sprawą i wtedy uchwalono stworzenie, po zniesieniu Komisji Kontroli Wojskowej, specjalnej Komisji Inwestycyjnej⁵³, której członkowie mianowani będą przez Radę. Prezesem Komisji ma być generał francuski, przedstawiciele krajów alianckich stanowić mają jej większość, wreszcie w skład komisji mają wejść przedstawiciele państw, sąsiadujących bezpośrednio z obszarem Rzeszy.

4. Zwrot Zagłębia Saary.

Stosownie do art[ykułów] 45–50 Traktatu Wersalskiego Niemcy zobowiązały się w zamian za zniszczenie kopalń węgla na północy Francji ustąpić na bezwzględna własność Francji kopalnie węgla, w Zagłębiu Saary położone.

Administracja Zagłębia Saary na przeciąg lat 15 przekazana została Lidze Narodów. Po upływie lat 15 w drodze plebiscytu rozstrzygnięta ma być kwestia, na kogo przejść ma suwerenność nad Zagłębiem.

5. Rewizja planu Dawesa.

Opierając się na postanowieniach Traktatu Wersalskiego, Komisja Reparacji orzekła, że Niemcy obowiązane są wypłacić aliantom tytułem reparacji 132 miliardy marek złotych. W myśl układu, zawartego w r[oku] 1920 w Spa⁵⁴, Francja otrzymuje z kwoty tej 52%, Anglia – 22%, Włochy – 10%, Belgia – 8%.

Jak to wyżej wzmiankowałem, plan Dawesa oznaczył wysokość rat, przypadających od Niemiec, oraz wskazał źródła, z których raty te mają być pokrywane. Zawarował przy tym, że w razie, gdyby stałość waluty niemieckiej mogła być wystawiona na niebezpieczeństwo, Komitet Transfertów [sic!] wstrzyma wysyłanie do Komisji Reparacji kwot reparacyjnych.

Niemcy utrzymują, że wypłata rat byłaby możliwą tylko w tym wypadku, gdyby bilans handlowy Niemiec wykazywał stale w odpowiedniej sumie przewyżkę eksportu nad importem, co jednakowoż w praktyce osiągnięte być nie może. Z tego oto tytułu plan Dawesa jako niewykonalny winien zdaniem Niemców być zrewidowany.

6. Wreszcie, jako jeden z postulatów niemieckich, należy wymienić żądanie Niemiec, aby Francja nie tamowała układu, na mocy którego Niemcy mogłyby odkupić od Belgii prow[incje] Eupen i Malmédy.

Nad każdym z powyższych postulatów niemieckich zatrzymamy się cokolwiek bliżej, oświetlając go według stanu sprawy w dobie obecnej:

⁵³ Komisje inwestycyjne, wybierane większością głosów, powoływane były i działały według ścisłych instrukcji Rady Ligi Narodów w celu przeprowadzenia, na wskazanym obszarze, śledztwa czy dochodzenia.

⁵⁴ Podczas spotkania odbywającego się między 5 a 16 VII 1920 r. w belgijskiej miejscowości Spa przedstawiciele państw Ententy uzgodnili z delegacją niemiecką kwestie odszkodowań wojennych i rozbrojenia ustalonych na konferencji paryskiej. Udział procentowy przedstawiał się jak w elaboracie. Pozostałe 8% otrzymały mniejsze państwa.

1. Odwołanie Komisji Kontroli Wojskowej.

Dnia 2 czerwca 1924 r[oku] Konferencja Ambasadorów ustaliła długą listę żądań w materii rozbrojenia Niemiec.

Dotychczas jednakowoż w całym szeregu wypadków żądaniom tym Rząd Niemiecki nie uczynił zadość.

Dotyczy to mianowicie:

[Sprawy stowarzyszeń wojskowo-sportowych]⁵⁵

sprawy policji. Niemcy obecnie posiadają 150.000 ludzi w policji, gdzie przed wojną policja wynosiła tylko 80.000 ludzi. Jest rzeczą stwierdzoną, że 40.000 agentów policyjnych nie ma właściwie nic wspólnego z policją. Jest to regularne wojsko, pełniące wyłącznie służbę wojskową. W ostatnich czasach Rząd Niemiecki w imieniu Prus zażądał powiększenia policji o jeszcze 7.000 ludzi, utrzymując, że wobec niepewności co do lojalnego zachowania się „Reichswehry” powiększenie to jest niezbędne.

nie ustalono listy artykułów wojskowych, oraz nieosiągnięte porozumienie w sprawie handlu bronią.

Wbrew traktatowi Niemcy wybudowali w okolicach Królewca, Głogowa, Kostrzyna i Lötzen⁵⁶ cały łańcuch podziemnych schronisk, wyraźnie przeciwko Polsce wymierzonych.

W r[oku] 1926 rozdano wojsku podręcznik p[od] t[ytułem] „Leitfaden für den Unterricht im Heere”⁵⁷, zaszczipiający w wojsku idee odwetu i stwierdzający, że dzięki Traktatu Wersalskiemu, wydartemu gwałtem i sprzecznemu z dogmatami prezydenta Wilsona⁵⁸ z górą 4 miliony Niemców oddano pod panowanie Polski, Francji, Danii, Belgii, Włoch i Czechosłowacji co jest najcięższą zniewagą dla Narodu Niemieckiego.

Proces w Landsbergu⁵⁹, który się rozegrał przed niedawnym czasem, stwierdził, istnienie t[ak] zw[anej] „Czarnej Reichswehry”⁶⁰ będącej właściwie pomocniczym wojskiem w stosunku do Reichswehry, co jest notorycznie przeciwnym Traktatowi Wersalskiemu. W odezwie, ogłoszonej w prasie niemieckiej, Minister Obrony Krajowej Gessler⁶¹, negując ten charakter wojskowy tych formacji, stwierdził, że właściwie Reichswehra nie jest niczym

⁵⁵ Dopisano odręcznie.

⁵⁶ Lötzen – obecnie Giżycko na Mazurach.

⁵⁷ Mowa o wydanej w Berlinie (1924) przez Reichswehrministerium, 133-stronicowej książce *Leitfaden für den Unterricht im Heere*.

⁵⁸ Nawiązanie do 14 punktów prezydenta Woodrowa Wilsona – wyłącznie pkt 8 mówił o przyznaniu Francji Alzacji i Lotaryngii.

⁵⁹ Prawdopodobnie mowa o rozpoczętym 8 XI 1926 r. w Landsbergu procesie, w którym za pobicie sierżanta Gedeckego (Gaedeckiego) oskarżeni zostali Wilhelm Klabroth (Klapproth) oraz porucznicy Scholz (Schultz) i nadporucznik Heyne (Heyn).

⁶⁰ Schwarze Reichswehr – paramilitarne oddziały niemieckie powołane do ochrony granicy z Polską, organizowały m.in. sądy kapturowe nad swoimi przeciwnikami politycznymi.

⁶¹ Otto Gessler (1875–1955), niemiecki polityk, w latach 1920–1928 minister obrony, zdeklarowany oponent Adolfa Hitlera.

innym, jak tylko idea, a nie faktem. W procesie jednakowoż skonstatowano jako fakt niewątpliwy, że „owa idea” odbywała regularne ćwiczenia strzelania z mitraljes⁶², władania bronią i w ogóle pełniła regularną służbę wojskową.

W ostatnich dniach pisma francuskie zamieściły jednobrzmiący artykuł, mający niewątpliwie charakter komunikatu rządowego, w którym stwierdzono, że Rząd Francuski i Rząd Angielski, opierając się na dokumentach przyszedł do przekonania, że zachodzi ze strony Niemiec szereg oczywistych /*flagrants*/ uchybień przeciwko postanowieniom traktatu, wobec czego istotne rozbrojenie Niemiec należy uznać jako bardzo oddalone od faktu dokonanego. Komunikat zaznacza na końcu, że decyzja w sprawie zniesienia Kontroli wojskowej będzie mogła nastąpić nie wcześniej, jak po przeprowadzeniu przez Komisję Kontrolną gruntownego zbadania sprawy, a m[iędzy] i[nnymi] sprawy fortyfikacji Królewca, rozwiązania stowarzyszeń nacjonalistycznych etc. etc., co w żadnym wypadku nie może nastąpić przed posiedzeniem Rady Ligi, wyznaczonym na 6-go grudnia r[oku] b[ieżącego]⁶³.

Wobec powyższego przyjąć należy do przekonania, że nadzieje Niemców, propagowane przez prasę niemiecką w ostatnich tygodniach co do zniesienia Komisji Kontroli Wojskowej w najbliższej przyszłości, spełnione nie zostaną, czyli inaczej mówiąc – że pierwszy owoc Konferencji w Thoiry, na który Niemcy z całą pewnością liczyli, tak szybko do rąk ich nie spadnie.

Artykuły w prasie niemieckiej z ostatnich dni stwierdzają jednomyślnie zupełne pod tym względem rozczarowanie.

2. Ewakuacja Nadrenii, przed terminem, wymienionym w Traktacie, nastąpić może właściwie tylko w tym wypadku, gdyby Niemcy wykonali z jednej strony wszystkie klauzule w materii rozbrojenia, a z drugiej wypłacili pełną kwotę reparacji.

Rzeczą jest oczywistą, że, o ile Niemcy byłiby istotnie w stanie położyć na stole poważną kwotę na rachunek reparacji, natenczas suma 132 miliardów, wymieniona wyżej, uległaby znakomitej redukcji.

Czy jednak jest to rzeczą możliwą?

Na pytanie to należy odpowiedzieć, że nie byłoby to rzeczą możliwą. Niemcy nie są w stanie zrealizować własnymi funduszami obligacji kolejowych oraz przemysłowych /o których mowa wyżej/, wynoszących razem 16 miliardów marek złotych.

Na drugą stronę dyrektor „Reichsbanku” Schacht, największa powaga finansowa Niemiec, oświadczył wyraźnie, że w ogóle udzielanie kredytów państwom należy pozostawić Ameryce i że byłoby błędem ze strony Niemiec, przez niewczesną ingerencję w tej sprawie ściągnąć na siebie niezadowolenie finansów amerykańskich.

⁶² *Mitrailleuse* (fr.) – karabin maszynowy.

⁶³ 43. sesja Rady Ligi Narodów obradowała w dniach 6–11 XII 1926 r.

Poza tym należy uważać za rzecz stwierdzoną, że w oczach Ameryki północnej ratyfikacja Traktatu, regulującego długi Francji względem Ameryki, jest *conditio sine qua non* udzielenia Francji kredytu przez finansjere amerykańską.

Dopiero po tej ratyfikacji sprawa kredytu dla Francji mogłaby się stać rzeczą aktualną. Wtedy będzie można myśleć o ulokowaniu na rynku amerykańskim obligacji, o których mowa, na 16 miliardów marek złotych. Ponieważ, jak to już wyżej zaznaczyłem, płatność kuponów od tych obligacji zależna jest od Komitetu Transferów, przeto mogłaby się tu utworzyć, zawsze dopiero po ratyfikacji Traktatu, o którym mowa, pewna możliwość dla interwencji Niemiec w sprawie ulokowania obligacji w tym sensie, że Niemcy mogłyby zaofiarować Francji, że tak powiem, osobiste zaręczenie za płatność kuponów. Za zaręczenie to Niemcy oczywiście każą sobie zapłacić prawdopodobnie przez przyspieszenie ewakuacji Nadrenii.

Czy jednakowoż podobna oferta byłaby w stanie skusić Rząd Francuski? Niepodobna w tej chwili przesądzać. Silna zwyczajka kursu franka, jaka zaszła w ostatnich dniach, o ile by stała się zjawiskiem stałym, wskazywałaby na odrzucenie oferty tej przez Rząd Francuski.

Zaznaczyć przy tym należy, że liczne objawy we Francji wskazują na to, że ratyfikacja Traktatu Berenger-Mellon⁶⁴ napotka w Izbie Francuskiej na bardzo poważną opozycję.

W całej sprawie ewakuacji Nadrenii Sztab Generalny francuski zajmuje stanowisko negatywne, z którym Rząd poważnie liczyć się musi.

Bardzo miarodajna osobistość francuska, zapytana przeze mnie w tej materii, odpowiedziała, iż według najnowszych obserwacji w Paryżu sprawa przedterminowej ewakuacji nie jest obecnie bynajmniej aktualną.

3,4,5 Co się tyczy interpretacji art[ykułu] 213, zwrotu Zagłębia Saary oraz rewizji planu Dawesa, to w tej chwili w materiałach tych rzeczy pozytywne trudno byłoby powiedzieć.

Co do zwrotu Saary i rewizji planu Dawesa, to powstaje naturalne pytanie, jaki ekwiwalent Niemcy zaofiarować mogą.

Ekwiwalent w postaci pomocy finansowej nie wydaje się być, jak to wyżej zaznaczone, rzeczą realną.

W ogóle Francja stoi na stanowisku, że ponieważ Niemcy są stroną „występującą z żądaniami” /partie *demanderesse*/, przeto do Rządu Niemieckiego należy wystąpić z odnośnymi propozycjami, t[o] zn[aczy] z propozycjami, reprezentującymi równowartość.

⁶⁴ Mowa o amerykańsko-francuskim porozumieniu z 20 IV 1926 r. w sprawie długu Francji wobec Stanów Zjednoczonych z tytułu pożyczek zaciągniętych podczas I wojny światowej. Porozumienie, po silnych oporach, weszło w życie dopiero w lipcu 1929 r. po jego ratyfikacji przez Francuską Izbę Deputowanych. Francja po dwóch latach świadczeń nigdy nie spłaciła swoich zobowiązań.

Dotychczas jednak o propozycjach takich nie słyhać; propozycje te, z uwagi na finansowe położenie Francji, musiały być – rzecz naturalna – *par excellence* natury finansowej.

V

Polityka Niemiec w stosunku do Francji regulowana jest, rzecz naturalna, w związku z położeniem politycznym Niemiec w stosunku do Anglii, Włoch i Rosji /w pewnym stopniu/ oraz w związku z polityką państw w stosunku do Francji.

Dlatego też przeprowadzenie syntezy w tej dziedzinie jest rzeczą niezbędną. Synteza taka jednakowoż może być przeprowadzona wyłącznie tylko przez organ centralny, posiadający w swym ręku wszystkie nici polityczne, gdyż tylko wtedy zupełny obraz zagadnienia odtworzony być może.

Z tym tedy zastrzeżeniem, *sauf erreurs et omissions*, postaram się przedstawić krótki zarys stosunków politycznych, o których mowa.

Niemcy–Anglia–Francja.

Przez długi szereg wieków stosunki Francji do Anglii nacechowane były i wciąż jeszcze są nacechowane głęboko tkwiącym antagonizmem narodu angielskiego do narodu francuskiego.

Nie sięgając zbyt daleko, godzi się przypomnieć, że nikomu innemu, jak Anglii, zawdzięcza Francja bezpośrednie sąsiedztwo z Prusami, albowiem na kategoryczne żądanie pełnomocnika Wielkiej Brytanii na Kongresie Wiedeńskim⁶⁵ Lorda Castlereagh⁶⁶ Kongres Wiedeński przyznał Prusom kraje, położone na lewym brzegu Renu, dzięki czemu powstała granica wspólna prusko-francuska. Dnia 1 października 1815 r[oku] Lord Castlereagh pisał do Wellingtona⁶⁷:

„L’Angleterre ne peut plus fonder exclusivement son système de défense sur le royaume des Pays-Bas. M. Pitt était tout à fait dans le vrai lorsque, déjà, en 1805, il voulait donner à la Prusse plus de territoire sur la rive gauche du Rhin et la mettre davantage en contact militaire avec la France”.

Dyskutowano co prawda na Kongresie Wiedeńskim myśl oddania Saksonii Królowi Pruskiemu i stworzenia z prow[incji] nadreńskich królestwa

⁶⁵ Międzynarodowa konferencja (wrzesień 1814 – czerwiec 1815) obradująca w celu ustanowienia nowego ładu europejskiego.

⁶⁶ Robert Stewart (1769–1822), uczestnik kongresu wiedeńskiego, brytyjski polityk, minister spraw zagranicznych, minister wojny i kolonii, długoletni parlamentarzysta i przewodniczący Izby Gmin.

⁶⁷ Arthur Wellesley (1769–1852), brytyjski wojskowy i polityk, premier Wielkiej Brytanii (1828–1830; 1834).

dla dynastii saskiej, myśl ta jednakowoż napotkała na tak wielkie trudności, że Talleyrand⁶⁸ nie był w stanie ich przewyciężyć, za co ściągnął na siebie ciężkie zarzuty ze strony następnych generacji we Francji.

Anglia obojętnym okiem patrzyła na rozgromienie Francji w r[oku] 1871, na zawarcie Traktatu Frankfurckiego⁶⁹ i na objęcie hegemonii w Rzeszy przez Prusy. Dopiero, gdy w okresie następnym Niemcy rozwinęły zdumiewającą wprost twórczość w dziedzinie ekonomicznej, gdy stworzyły potężną flotę wojenną i wielką marynarkę handlową, Wielka Brytania, myśląc, jak zwykle, bardzo powoli, zaczęła myśleć o założeniu hamulców na rozmach niemiecki.

I w ostatniej wojnie Anglia zdecydowała się wziąć czynny udział nie bez dużego wahania.

Gdy dnia 2 sierpnia 1914 r[oku] przyszła do Londynu depeza, że Niemcy pogwałciły neutralność Wielkiego Księstwa Luksemburskiego, Ambasador Francuski w Londynie⁷⁰ zwrócił się do Sir Edwarda Grey⁷¹ z wnioskiem, ażeby Anglia wystąpiła czynnie w obronie Luksemburga, do czego zobowiązana jest na zasadzie traktatu z 1867 r[oku]⁷². Minister Spraw Zagranicznych angielski odpowiedział jednak, że ponieważ m[iędzy] i[nnymi] i Niemcy zagwarantowały integralność i suwerenność Wielkiego Księstwa Luksemburskiego a właśnie Niemcy obecnie je pogwałciły, to Rząd Angielski uważa się za zwolnionego od obowiązku obrony Luksemburga.

Dopiero gdy 3 sierpnia 1914 r[oku] Ambasador Niemiecki w Londynie Ks[iażę] Lichnowski⁷³ zażądał od Greya zobowiązania co do neutralności, w razie gdyby Niemcy pogwałciły terytorium Belgii, gabinet londyński, odrzuciwszy te żądanie, zdecydował większością głosów, że pogwałcenie Belgii będzie uważane jako *casus belli* i zawezwał Rząd Niemiecki do uszanowania neutralności belgijskiej, która faktycznie już wtedy pogwałcona była⁷⁴. Decyzja ta była jednocześnie decyzją co do wypowiedzenia wojny Niemcom, godzi się jednak zaznaczyć, że trzej ministrowie angielscy /lord Haldane⁷⁵,

⁶⁸ Charles-Maurice de Talleyrand-Périgord (1754–1838), francuski polityk i dyplomata, minister spraw zagranicznych (1797–1799) i premier Francji (1815).

⁶⁹ Układ z 10 V 1871 r., podpisany we Frankfurcie nad Menem, kończący wojnę francusko-pruska. W jego wyniku Francja traciła na rzecz Niemiec Alzację i część Lotaryngii. Zobligowana została również do zapłaty kontrybucji w wysokości 5 mld franków w zlocie.

⁷⁰ Ówczesnym ambasadorem Francji w Londynie był Pierre Paul Cambon (1843–1924).

⁷¹ Edward Grey (1862–1933), brytyjski polityk, minister spraw zagranicznych (1905–1916).

⁷² Mowa o traktacie londyńskim z 11 V 1867 r., rozwiązującym konflikt francusko-pruski w sprawie Luksemburga, który ostatecznie został ogłoszony państwem neutralnym i niepodległym pod zwierzchnictwem króla Niderlandów.

⁷³ Karol ks. Lichnowsky (1860–1928), niemiecki dyplomata m.in. w Sztokholmie, Konstantynopolu, Bukareszcie i Londynie. W stolicy Anglii pełnił urząd ambasadora w latach 1912–1914.

⁷⁴ Po złożeniu ultimatum odnośnie do przemarszu przez terytorium Belgii wojsk niemieckich 2 VIII 1914 r. ich wkroczenie do tego kraju nastąpiło dwa dni później.

⁷⁵ Richard Burdon Haldane (1856–1928), brytyjski polityk, sekretarz stanu ds. wojny, lord kanclerz w latach 1912–1915 i 1924.

lord Morley⁷⁶ i M[r] John Burns⁷⁷ byli przeciwnego zdania i nazajutrz zgłosili swe dymisje. Podobno nawet Lloyd George⁷⁸ głosował przeciw wypowiedzeniu wojny, lecz do dymisji się nie podał.

Wkrótce po podpisaniu Aktu Rozejmu 11 listopada 1918 r[oku]⁷⁹ Anglia zaczyna powoli, coraz wyraźniej prowadzić politykę pro-niemiecką. Tym się tłumaczy, że podczas konferencji pokojowej⁸⁰ Lloyd George zaanulował decyzje komisji, która przyznała Polsce na zupełną własność Gdańsk, a następnie przeprowadził zasadę, że Śląsk Górny może być nam przyznany nie inaczej, jak na skutek plebiscytu.

Stanowisko Anglii przez cały szereg lat w sprawie reperacji oraz w sprawie rozbrojenia Niemiec zawiera aż za wiele dowodów na to, do jakiego stopnia polityka angielska postępowała przeciwko Francji a w obronie Niemiec. W tym kierunku działał z całą bezwzględnością przez szereg lat Lord d'Abernon⁸¹ na stanowisku Ambasadora Wielkiej Brytanii w Berlinie. Stale popierając interesy Niemiec, doprowadził on do podpisania traktatu w Locarno oraz do wstąpienia Niemiec do Ligi. Na mocy Locarno Anglia zdobyła sobie stanowisko super arbitra nad Francją i Niemcami. Pozostała ona wierną odwiecznej swej polityce, którą wymownie ilustruje pewien obraz, znajdujący się w jednym z muzeów londyńskich. Obraz ten przedstawia króla angielskiego Henryka VIII⁸², siedzącego przed biurkiem, na którym stoi waga. Na jednej szali stoi król francuski⁸³, zaś na drugiej szali król hiszpański⁸⁴. Na obrazie widnieje napis *Cui adhaero praeest*.

Jakkolwiek Anglia głosiła stale, że dąży ze wszelkich sił do porozumienia pomiędzy Francją a Niemcami, jako warunku niezbędnego dla utrwalenia pokoju w Europie, niemniej jednak pewne symptomy z ostatniej doby wskazują na to, że zbyt bliskie zbliżenie nie będzie mile w Londynie widziane. Fakt, że podczas ostatniej sesji Ligi Narodów, po wypowiedzeniu przez Stresemanna i Brianda przytoczonych wyżej mów,

⁷⁶ John Morley (1838–1923), brytyjski polityk, m.in. lord przewodniczący Rady w rządzie Herberta Henry'ego Asquitha.

⁷⁷ Chodzi o Johna Elliota Burnsa (1858–1943), brytyjskiego polityka, działacza związkowego, ministra handlu w rządzie Asquitha.

⁷⁸ David Lloyd George (1863–1945), brytyjski polityk, premier z ramienia Partii Liberalnej w latach 1916–1922.

⁷⁹ Pokój pomiędzy Ententą a Cesarstwem Niemieckim podpisany w Compiègne, *de facto* kończący Wielką Wojnę.

⁸⁰ Mowa o trwającej między 18 I 1919 a 21 I 1920 r. paryskiej konferencji pokojowej, na której m.in. podpisano 28 VI 1919 r. traktat wersalski.

⁸¹ Edgar Vincent D'Abernon (1857–1941), brytyjski polityk i dyplomata, m.in. ambasador angielski w Niemczech (1920–1926).

⁸² Henryk VIII Tudor (1491–1547), król Anglii w latach 1509–1547.

⁸³ Franciszek I Walezjusz (1494–1547), król Francji w latach 1515–1547.

⁸⁴ Karol V Habsburg (1500–1558), król Hiszpanii (Karol I) w latach 1515–1556 i święty cesarz rzymski (1519–1556).

Chamberlain⁸⁵ pojechał do Livorno⁸⁶ i tam się spotkał z Mussolinim⁸⁷, był powszechnie komentowany jako przyczynek do polityki angielskiej w razie zbyt daleko idącego zbliżenia pomiędzy Francją a Niemcami.

Olbrzymie postępy, jakie zrobiły Niemcy w ostatnich czasach w dziedzinie gospodarczej, a m[ie]dzy i[n]nymi szybka odbudowa znakomitej części marynarki handlowej, zaczynają, rzecz naturalna, niepokoić Anglię, której przemysł pozostał, jak wiadomo, znacznie w tyle za techniką fabryk niemieckich. Zabójcza konkurencja niemiecka zacznie coraz bardziej dawać się we znaki Anglii, co nie pozostanie bez przemożnego wpływu na jej politykę.

Wiadomo powszechnie, że w niedalekiej przyszłości Niemcy zameldują swoje żądania co do kolonii, żądanie zresztą najzupełniej usprawiedliwione wobec przeludnienia. W naszym interesie leżeć będzie, aby żądaniu temu stało się zadość. W Anglii jednak nie panuje należyte zrozumienie w tej sprawie. Jedni Anglicy utrzymują, że Niemcom wcale niepotrzebne są kolonie, „gdyż nie mają floty wojkowej”. Inni zaś są zdania, że Niemcom należą się kolonie i że wobec tego Francja winna im odstąpić część swoich.

Niemcy–Włochy–Francja.

Rola, jaką odegrała Francja w dziele zjednoczenia Włoch, Magenta⁸⁸, Solferino⁸⁹, układ podpisany w Villafranca⁹⁰ pomiędzy Napoleonem III⁹¹ a Franciszkiem Józefem⁹², na mocy którego Austria ustąpiła Lombardię na rzecz Piemontu – wszystko to dawno już we Włoszech przebrzmiało. Przebrzmiała również opowieść o „dwóch siostrzyczach łacińskich” i antagonizm francusko-włoski stopniowo rozwijać się zaczyna.

Przez długi szereg lat Włochy należą do trójprzymierza z Niemcami i Austrią⁹³.

⁸⁵ Joseph Austen Chamberlain (1863–1937), brytyjski polityk, kanclerz skarbu, minister spraw zagranicznych w latach 1923–1929. Laureat Pokojowej Nagrody Nobla w 1925, którą otrzymał jednak dopiero rok później.

⁸⁶ Do spotkania na jachcie koło Livorno (wybrzeże Morza Liguryjskiego) doszło 30 IX 1926 r. Tematami rozmów były ówczesna sytuacja polityczna w Europie i wspólny (zgodny) na nią pogląd obu polityków. Ponadto udało się zacieśnić kontakty bilateralne. Wizyta była również odpowiedzią Chamberlaina na ostatnie spotkanie Brianda ze Stresemannem w Thoiry.

⁸⁷ Benito Mussolini (1883–1945), włoski polityk, przywódca ruchu faszystowskiego we Włoszech (duce), premier (1922–1943).

⁸⁸ Bitwa rozegrana 4 VI 1859 r. podczas konfliktu w czasie trwania wojny francusko-austriackiej, zakończona zwycięstwem wojsk francusko-sardyńskich.

⁸⁹ Największa bitwa wojny francusko-austriackiej (14 VI 1859) zakończona zwycięstwem Francuzów i Piemontczyków.

⁹⁰ Ustalenia kończące wojnę francusko-austriacką zawarte 11 VII 1859 r.

⁹¹ Karol Ludwik Napoleon Bonaparte (1808–1873), prezydent Francji (1848–1852), cesarz Francuzów (1852–1870).

⁹² Franciszek Józef I (1830–1916), cesarz Austrii, król Węgier i Czech w latach 1848–1916.

⁹³ Włochy opuściły trójprzymierze 3 V 1915 r.

Przez długi czas po wybuchu wielkiej wojny Rząd Włoski nie decyduje się jednakowoż przystąpić do niej. Dopiero dnia 26 kwietnia 1915 r[oku] Włochy podpisują w Londynie Konwencję, na mocy której zobowiązują się wypowiedzieć wojnę wszystkim nieprzyjaciolom Francji, Anglii i Rosji. W miesiąc potem Rząd Salandry⁹⁴ wypowiada Austrii wojnę dnia 24 maja 1915 r[oku]. Stosunki dyplomatyczne z Niemcami zostają co prawda przerwane i ks[iażę] Bülow⁹⁵, Ambasador niemiecki w Rzymie, wraca z powrotem do Niemiec. Jednakowoż dopiero w 15 miesięcy później, a mianowicie 27 sierpnia 1916 r[oku], Włochy decydują się na wypowiedzenie wojny Niemcom.

Obecnie zarówno we Włoszech jak i w Niemczech ustalone jest powszechne przekonanie, że pomiędzy oba państwami nie zachodzi żadna sprzeczność interesów. Co się zaś tyczy Tyrolu, to jest to obiekt sam przez się zbyt nieznaczący, aby za powód do kolizji był uważany.

Dopiero w przyszłości, gdy sprawa połączenia Austrii z Niemcami stałaby się aktualną, powstać może powód do kolizji większej wagi.

Co się zaś tyczy Francji, to zwłaszcza od czasu objęcia rządów przez Mussoliniego wzrasta stopniowo antagonizmów włosko-francuskich⁹⁶.

Oto co w tym względzie oświadczył pewien dyplomata francuski:

„To, co się dzisiaj dzieje we Włoszech, wywołuje we mnie coraz większy niepokój. Mussolini podnieca ambicje narodowe Włochów od długiego czasu, z całą systematycznością, doprowadzając swoich rodaków do stanu formalnej egzaltacji.

Już od długiego szeregu lat Włosi mają ciągle pretensje do nas. Podczas konferencji pokojowej uważali, że Francja stoi na przeszkodzie słusznym ich aspiracjom terytorialnym, które sięgały naoczas do Azji Mniejszej. Każdy jednak przyznać musi, że wszystko, co było włoskie, Traktat przyznał Włochom. Przyznał im prócz tego Tyrol, zamieszkały wyłącznie przez Niemców. W swoim czasie zawarliśmy z Włochami układ, w którym Rząd Francuski oświadczył swoje *désintéressement* w stosunku do Maroka. Dziś Włosi utrzymują, że sytuacja do gruntu się zmieniła i że wobec tego nawiązane być winne rokowania w celu zapewnienia polityki włoskiej odpowiedniego miejsca w stosunku do Maroka. Oczywistym dążeniem Włochów jest zagarnąć niektóre nasze posiadłości w Afryce Północnej. Zapominają jednak o tym, że taki n[a] p[rzykład] Tunis znajduje się pod naszym protektoratem jeszcze od r[oku] 1880⁹⁷, żeśmy inwestowali w kraju tym bardzo znaczne kapitały, żeśmy doprowadzili go pod każdym względem do świetnego stanu. Pochłonęło to olbrzymie sumy i wielkie zasoby pracy. Tunis jest co prawda zamieszkały

⁹⁴ Antonio Salandra był premierem Włoch w latach 1914–1916.

⁹⁵ Książę Bernhard Heinrich Karl Martin von Bülow (1849–1929), ambasador niemiecki we Włoszech w latach 1914–1915, wcześniej kanclerz Rzeszy i premier Prus (1900–1909).

⁹⁶ Tak w tekście.

⁹⁷ Tunezja była pod protektoratem Francji w latach 1881–1956.

w znacznej części przez Włochów posiadających dużą siłę rozrodczą. Rzeczą jest naturalną że prowadzimy tam politykę, zmierzającą do asymilacji Włochów. Polityce tej Rząd Włoski się ciągle przeciwstawia. Wysuwana jest m[ieędzy] i[nnymi] nowa zupełnie teoria, co do kompetencji konsułów. Zdaniem Rządu Włoskiego konsulowie włoscy w Tunisie powinni posiadać, właściwie mówiąc, władzę prefektów, pełnić szereg funkcji administracyjnych, poza tym zaś mają otrzymać również prawo jurysdykcji sądowej. Postulaty takie oczywiście nawet dyskutowane być nie mogą.

Podczas wojny, gdy ważyła się kwestia czynnego udziału Włoch po naszej stronie, jeden z ministrów włoskich wystąpił do mnie z oświadczeniem, iż wypadałoby uregulować kwestie Sabaudii i Nicei, które powinny by powrócić do Włoch. Dałem mu przyjacielską radę, aby nigdy nikomu o tym nie ważył się wspominać. Radę tę Rząd Włoski wziął do serca i rzeczywiście więcej o tym mowy nie było. Obecnie od pewnego czasu Włosi interesują się bardzo żywo Korsyką. W tych dniach odwiedził mnie tutaj w Berlinie pewien deputowany z Korsyki⁹⁸, który mi oświadczył, że Włosi prowadzą energiczną agitację wśród mieszkańców Korsyki, pobudzając ich uczucia w kierunku Włoch. Władze nasze posiadają na to szereg dowodów. M[ieędzy] i[nnymi] sportowe stowarzyszenia włoskie urządzają we Włoszech szereg turniejów sportowych, w których bierze udział młodzież korsykańska, zachęcona bardzo wysokimi nagrodami. Uważać więc należy, że w chwili obecnej oczy włoskie zwłaszcza na Korsykę są skierowane.

Podczas mego pobytu w Tyrolu czytałem stale prasę włoską i uderzony byłem, do jakiego stopnia nawet zupełnie mało znaczące dzienniki włoskie, prowincjonalne szczują opinię przeciwko Francji. Cokolwiek bądź się stanie, nie kto inny jak Francja temu jest winna. Rzecz naturalna, że ogół włoski zaczyna w to wierzyć najzupełniej. Nie wolno nam przy tym zapomnieć, że właściwie mówiąc, oprócz prasy faszystowskiej żadnej innej prasy nie ma na terenie Włoch. Po ostatnich zajściach Rząd Włoski składał nam co prawda uświęcone przez zwyczaje przeproszenia, nie wydał jednak żadnego zarządzenia w celu zmitygowania tonu prasy.

W całym szeregu kwestii zachodzi konieczność przystąpienia do rokowań pomiędzy naszym rządem a Rządem Włoskim. Sądzę, że jest rzeczą niezbędną spotkanie się p[ana] Brianda z p[anem] Mussolinim jaki jednak przebieg rokowań tych przewidywać można, w tak zgęszczonej atmosferze, jak to w obecnej chwili ma miejsce? Czy nie należy oczekiwać, że Włosi wystąpią z żądaniami wprost ekstrawaganckimi, które wszelkie usiłowania do porozumienia zniweczyć będą musiały?

Wszystko to razem napawa mnie dużą troską. Nie znaczy to, abym przewidywał możliwość zbrojnego starcia, nie mniej jednak horyzonty z tej strony są niewątpliwie bardzo zachmurzone”.

⁹⁸ Nazwisko nie do ustalenia.

W związku z tym przypomnieć należy, słowa, wypowiedziane przez Mussoliniego dnia 13 b[ieżącego] m[iesiąca] do redaktora „Deutsche Allgemeine Zeitung”⁹⁹:

Od Syrakuz do Afryki i od Brindisi do Azji Mniejszej – to zaledwie kilka godzin drogi.

Przed 3-ma blisko miesiącami nawiązane zostały pomiędzy Rzymem a Berlinem rokowania w sprawie zawarcia traktatu arbitrażowego, a zdaje się, i traktatu przyjaźni¹⁰⁰. Inicjatywa do rokowań wysłała od Mussoliniego /jak się zdaje/, który zaproponować miał zawarcie traktatu arbitrażowego. Wkrótce jednakowoż rokowania te utknęły, gdyż prawica niemiecka zażądała, aby w traktacie poruszona została kwestia możliwości „Anschlusu”, który to postulat przez Włochy odrzucony został.

W jakiś czas potem Rząd Niemiecki wystąpił z inicjatywą wznowienia rokowań, które jednakowoż dotychczas do niczego pozytywnego nie doprowadziły.

Zarówno ze strony p[ana] Stresemanna jak i ze strony Mussoliniego rokowania te zmierzają do jednego celu, a mianowicie do szachowania Francji.

Niemcy–Rosja.

Od chwili, gdy dnia 3 marca 1918 r[oku] podpisany został traktat w Brześciu Litewskim¹⁰¹, Niemcy i Rosja dążą stale do zbliżenia się w dziedzinie politycznej i ekonomicznej.

Dnia 16 kwietnia 1922 r[oku] Rząd Niemiecki podpisuje z Rządem Sowie-tów traktat w Rapallo, który jest wyrazem łącznej polityki obu państw.

Niemcy wyobrażały sobie, że zbliżenie z Rosją da im wielkie zyski. Przy-szość jednak wykazała, że były to najzupełniej złudne nadzieje.

Kapitał niemiecki powziął co prawda myśl dokonania w Rosji większych inwestycji w drodze koncesji. Jednakowoż próby te skończyły się kompletnym niepowodzeniem.

Kapitał 300.000 rubli złotych włożony do mieszanej spółki niemiecko-sowieckiej przez firmę Otto Wolff¹⁰² w 1923 r[oku] w krótkim czasie ginie bezpowrotnie i firma całkowicie z Rosji się wycofuje.

Były Kanclerz Wirth¹⁰³ uzyskuje od Sowie-tów koncesję na eksploatację wielkich obszarów leśnych w okolicach Rybińska i zakłada w tym celu specjalne

⁹⁹ Gazeta niemiecka wychodząca w latach 1861–1945, wprawie konserwatywna, później coraz bardziej prawicowa.

¹⁰⁰ Mowa o porozumieniu arbitrażowym podpisanym w Rzymie na początku stycznia 1927 r. przez Mussoliniego i ambasadora niemieckiego we Włoszech Konstantina von Neuratha.

¹⁰¹ Traktat pokojowy podpisany między członkami trójprzymierza a Rosją bolszewicką 3 III 1918 r.

¹⁰² Otto Wolff AG – założona w 1904 r. w Köln, jedna z największych niemieckich firm zajmująca się produkcją stali.

¹⁰³ Joseph Wirth (1879–1956), niemiecki polityk, kanclerz Rzeszy, minister finansów i spraw zagranicznych (1921–1922).

towarzystwo pod nazwą „Mologa Aktiengesellschaft”¹⁰⁴. Towarzystwo to jednakowoż nie tylko, że nie daje żadnych wyników, lecz pochłania pomimo pozornie świetnych warunków, w krótkim czasie znaczną część swojego kapitału i marzy obecnie tylko o tym, jakby się z Rosji wycofać.

Wielka fabryka „Kruppa”¹⁰⁵, przerobiona po wojnie, na wyrabianie maszyn rolniczych, zyskuje koncesję na eksploatację 25 tysięcy dziesięcin czarnoziemiu nad Donem. Oto wyniki tej koncesji: W r[oku] 1923 tylko 600 dziesięcin jest uprawianych. Sprowadzono w tym celu wszystkiego 8 traktorów, zaś według danych, ogłoszonych przez „Ostwirtschaft” z 1 grudnia 1924 r[oku], na całą koncesji pracowało w tym czasie zaledwie 5 Niemców i 70 Rosjan. Całkowity inwentarz składał się wszystkiego z 20 świń.

Gdy w drugiej połowie r[oku] 1925 Niemcy zdecydować się mają na wkroczenie w orbitę zachodnio-europejskiej polityki i podpisanie traktatu w Locarno, Czyczeryn¹⁰⁶ usiłuje odwieść Stresemanna od tej myśli, jednakowoż bezskutecznie. Wymusza przy tym na Niemczech kredyt towarowy w wysokości 300 milionów marek niemieckich, z którego jednakowoż Sowiety w stosunku nieznacznym korzystają stopniu.

24 kwietnia 1926 r[oku] pomiędzy Niemcami a Rosją podpisany zostaje znany traktat, w którym strony zobowiązują się m[iędzy] i[nnymi] „pozostawać stale w przyjacielskim kontakcie w celu porozumienia się w dziedzinie spraw politycznych i gospodarczych, oba kraje interesujące”.

Na ogół jednak stwierdzić można, że pomiędzy Berlinem a Moskwą panuje dosyć chłodny nastrój. Obroty zaś handlowe nie usprawiedliwiają nadziei przez Niemców pokładanych.

Niemcy–Polska.

VI

Odzyskanie z powrotem Pomorza¹⁰⁷ jest kardynalną podstawą polityki Niemiec względem Polski. Dwa motywy są tu w grze: *primo* upokorzona duma narodowa, która nie może znieść, aby gniazdo potęgi Prus było oddzielone od

¹⁰⁴ „Mologa”-Holzindustrie-Aktiengesellschaft (AG) – założona została w 1923 r. i była pokłosiem umowy z Rapallo. Zajmowała się eksportem rosyjskiego drewna. Pomimo ciągłego wsparcia pieniężnego ze strony Die Reichs-Kredit-Gesellschaft AG upadła wiosną 1927 r.

¹⁰⁵ Friedrich Krupp AG – niemiecki koncern stalowy założony w 1903 r. W czasie II wojny światowej główny dostawca i producent uzbrojenia dla armii niemieckiej.

¹⁰⁶ Geоргий Cziczeryn (1872–1936), sowiecki dyplomata, komisarz ludowy spraw zagranicznych w latach 1918–1930.

¹⁰⁷ Przejmowanie Pomorza przez Front Pomorski pod dowództwem gen. Józefa Hallera rozpoczęło się w styczniu 1920 r. m.in. poprzez wkroczenie do Torunia – 18 stycznia i historyczne zaślubiny z morzem – 10 lutego tegoż roku.

reszty rzeszy obszarem, należącym do obcego państwa, – *secundo* pragnienie za wszelką cenę osiągnięcia bezpośredniej styczności z Rosją. Drobne państewka, jak Litwa i Łotwa, nie stanowią w oczach Niemiec przeszkody do owej bezpośredniej styczności – przeszkodą tą jest właściwie Pomorze, należące do Polski. W Niemczech głęboko zakorzenione jest przekonanie, że opanowanie gospodarcze Rosji i jej kolonizacja przez Niemców jest najbardziej celową drogą do restytucji i wielkiego rozwoju politycznej i ekonomicznej potęgi Niemiec.

Ustąpienie Niemcom Pomorza jest dla Polski rzeczą bezwzględnie niemożliwą, gdyż godziłoby wprost w byt Państwa Polskiego, znosząc jego dostęp do morza. Niemcy wysuwają co prawda stale kombinację, polegającą na tym, aby Polska ustąpiła im Pomorze, przez które byłoby przyznane na rzecz Polski na wieczyste czasy prawo tranzytu do morza, postawione pod gwarancję Ligi Narodów. Kombinacja taka jednakowoż nie dawałaby nam rękojmi, że układ istotnie na wieczyste czasy uszanowany będzie, – zaś z drugiej strony pociągnęłaby za sobą niechybne wytepienie 800.000 Polaków, zamieszkałych na Pomorzu.

Tak tedy jesteśmy wobec dwóch tez, bezwzględnie sobie przeciwnych. Należy uważać za rzecz w najwyższym stopniu prawdopodobną, że nastąpi starcie się tych dwóch tez w postaci zbrojnego starcia dwóch państw.

W jakim okresie czasu starcie to nastąpić może, przewidzieć nikt dzisiaj nie jest w możności.

Natomiast z całą pewnością powiedzieć należy, że starcie to nastąpi niechybnie jednocześnie z ewentualnym naszym konfliktem z którymkolwiek bądź z naszych sąsiadów¹⁰⁸.

Jest rzeczą poza wszelką wątpliwością, że w interesie naszym leży możliwe przedłużenie okresu, o którym mowa.

Czym okres ten będzie dłuższy, tym praca nasza nad umocnieniem budowy państwowej większe wyda wyniki.

W tym celu niezbędną rzeczą jest:

zakończyć możliwie najszybciej cały szereg spornych kwestii zachodzących między Polską a Niemcami.

zawrzeć z Niemcami traktat handlowy.

Pomiędzy kwestiami spornymi najwybitniejszą rolę gra niewątpliwie sprawa likwidacji majątków niemieckich, znajdujących się na obszarze Rzeczypospolitej. Chodzi tu nieomal wyłącznie o niemiecką własność rolną, gdyż obiekty majątkowe innej natury w znakomitej części już zlikwidowane zostały.

Likwidacja, jako zarządzenie natury zupełnie wyjątkowej, była do pomyslenia przez pewien krótki okres czasu po wojnie. W tym też okresie Francja, Anglia, Włochy i Belgia likwidację tę przeprowadziły i sprawa ta w państwach

¹⁰⁸ Autor opracowania z dużym wyczuciem i intuicją przewidział atak na Polskę z dwóch stron, a mianowicie z zachodu i północy (Niemcy) oraz wschodu (ZSRS). Raczej niemożliwe wydaje się, że mogło mu chodzić o atak z południa (Słowacja).

tych obecnie już nie egzystuje. Zadanie to było dla państw, o których mowa, zresztą bardzo łatwe, gdyż według Traktatu Wersalskiego rząd, przeprowadzający likwidację, nie był obowiązany do wypłaty żadnego odszkodowania na rzecz właścicieli, a wartość zlikwidowanych majątków zapisywana była wprost w księgach Komisji Reparacyjnej na dobro Niemiec.

Zupełnie przeciwnie Polska obowiązana jest wypłacać właścicielowi pełną wartość zlikwidowanego majątku, przy czym właściciel władny jest wytaczać przeciwko Rządowi Polskiemu przed Mieszanym Trybunałem Polsko-Niemieckim w Paryżu¹⁰⁹ proces, w razie jeżeli, zdaniem jego, suma odszkodowania nie odpowiada istotnej wartości majątku. Procesów takich wytyczono w Paryżu bardzo znaczną ilość.

Likwidacja majątków niemieckich rozpala coraz gorzej animozję Niemiec do nas i wyzyskiwana jest w niesłychanych rozmiarach w propagandzie przeciwko nam. Z drugiej strony przeprowadzenie likwidacji przerasta stanowczo naszą finansową możliwość, gdyż społeczeństwo polskie ani skarb polski nie posiadają niezbędnych na to kapitałów.

Skoro jednak chodzi nieomal wyłącznie tylko o ziemię, znajdującą się w rękach niemieckich, to stopniowo stosowana reforma rolna posiadanie to bardzo znacznie zmniejszyć będzie w możliwości.

W tym stanie rzeczy należy uznać za rzecz niewątpliwą, że czas jest najwyższy sprawę likwidacji zakończyć, w ten sposób, że z jednej strony Rząd nasz na mocy jednostronnego dekretu z prawa likwidacji zrezygnuje, zaś z drugiej strony Rząd Niemiecki weźmie na siebie uregulowanie pretensji zameldowanych przeciwko nam przed Trybunałem Paryskim.

W materii tej prowadziliśmy przez dłuższy czas rokowania z Niemcami. Rokowania te nie wydały jednak żadnego wyniku, głównie z tego powodu, że prowadzone były z naszej strony bez należytego obiektywizmu. O ile pierwiastek ten usuniemy, oczekiwać można, że do porozumienia z Rządem Niemieckim dojdziemy¹¹⁰. Zakończenie likwidacji pociągnie za sobą bardzo poważne odprężenie w stosunkach polsko-niemieckich. Odprężenie to z uwagi na obecną sytuację polityczną Europy i postępujące powoli zbliżenie pomiędzy Francją a Niemcami leży w najwyższym stopniu w naszym interesie.

- - - - -

Społeczeństwo niemieckie jest na wskroś zmaterializowane. Interes materialny przeważa tu w sposób dominujący nad wszelkimi innymi czynnikami.

Produkcja przemysłowa niemiecka jest podstawą bytu Rzeszy. Zdobycie rynków zbytu jest wobec tego jednym z naczelných celów polityki niemieckiej.

¹⁰⁹ Mieszany Trybunał Rozjemczy polsko-niemiecki został ustanowiony art. 304 traktatu wersalskiego. Rozstrzygał wszelkie spory pomiędzy obywatelami polskimi i niemieckimi z wyjątkiem sporów podlegających odpowiednim sądom krajowym.

¹¹⁰ Doszło do tego 31 X 1929, gdy podpisano polsko-niemiecką umowę likwidacyjną.

Zarówno przemysł, jak handel i finanse niemieckie zorganizowane są w potężne związki, które wywierają na politykę Rządu wpływ stale wzrastający.

Obróty handlowe Niemiec z innymi państwami ukształtowane są w ten sposób, że z żadnym państwem obrót ten nie reprezentuje dużej kwoty, – przeciwnie cyfry obrotów rozdzielone są na znaczną bardzo ilość krajów.

Obrót handlowy z Polską zajmował przed konfliktem celnym trzecie miejsce wśród państw europejskich: obrót z Anglią zajmował pierwsze miejsce, zaś z Holandią drugie.

Powrót do tego stanu rzeczy leży oczywiście w interesie niemieckiej wytwórczości i dlatego też cały szereg najpoważniejszych głosów od dłuższego czasu odzywa się za zawarciem traktatu handlowego z Polską¹¹¹. Zdeklarowanym przeciwnikiem tego traktatu jest właściwie tylko agrariusz niemiecki i w pewnym stopniu przemysł węglowy.

Skoro traktat handlowy z Polską zawarty zostanie, szerokie warstwy niemieckich przemysłowców, kupców i bankierów przyjdą do przekonania, że współzycie z Polską jest nie tylko możliwe, ale nawet z poważnymi zyskami połączone. Zważyć przy tym należy, że wpływ tych warstw na rząd jest tutaj tak potężny, że zaniecha on polityki, która by współzycie to krzyżować mogła.

Dwie potężne frakcje polityczne, a mianowicie Centrum i socjalna demokracja¹¹² są stanowczo za stworzeniem tego współzycia.

W takim razie fala nienawiści i chęci odwetu znacznie stopniowo opadać i stosunki wzajemne powoli do koniecznej normy powracać będą.

Naturalnie może być mowa o traktacie racjonalnym, tj. gwarantującym należycie nasze życie gospodarcze.

Brak traktatu handlowego z Niemcami wytwarza koło nas w znaczeniu politycznym wysoce niekorzystną atmosferę wątpliwości i niepewności. Zaznaczyć przy tym należy, że w miesiącu lutym roku przyszłego upływa prowizorium handlowe niemiecko-francuskie. Prowizorium to niewątpliwie zmienione zostanie na stały kontakt, m[iędzy] i[nnymi] z tego powodu, że w razie przeciwnym będzie wypowiedziany kartel stalowy, w którym najżywniejsze interesy przemysłowo-francuskie bardzo silnie są zaangażowane.

W ogóle stwierdzić należy jako fakt niewątpliwy, że zawarcie traktatu handlowego z Niemcami jest dla nas w dobie obecnej koniecznością polityczną.

Traktat ten jest poza tym koniecznością również i z punktu widzenia finansowego, albowiem jest rzeczą w najwyższym stopniu mało prawdopodobną, abyśmy mogli uzyskać na przyzwoitych warunkach pożyczkę państwową, nie posiadając traktatu handlowego z Niemcami.

¹¹¹ Polsko-niemiecką umowę handlową podpisano 17 III 1930 r. Z powodu wielkiego kryzysu gospodarczego nie została ratyfikowana. Prawdopodobnie i tak nie weszłaby w życie, gdyż Reichstag miał do niej negatywny stosunek.

¹¹² Mowa o Deutsche Zentrumspartei i Sozialdemokratische Partei Deutschlands założonych odpowiednio w 1870 i 1863 r.

Jest on wreszcie niezbędnym warunkiem, aby nasi przemysłowcy i kupcy mogli korzystać z poważniejszej skali kredytów zagranicznych.

O ile byśmy zerwali rokowania z Niemcami, uważać należy za rzecz wiele prawdopodobną, że banki niemieckie zaatakują naszą walutę – i to zapewne z powodzeniem.

VII

Sprawa „Anschlusu” jest jednym z aktualnych zagadnień polityki niemieckiej. Wiem, że jest ona notorycznie przedmiotem ambicji ministra Stresemanna, który uważa połączenie wszystkich Niemców pod jednym dachem za wielkie dzieło polityczne,

„Anschluss” ma naturalnie wielkich przeciwników we Francji, we Włoszech oraz w Czechach.

„Z punktu widzenia naszego przedstawia on niewątpliwie pewne minusy, ma jednakowoż i pewne strony dodatnie, a mianowicie:

Powstałaby wtedy wspólna granica niemiecko-włoska, co byłoby dla nas rzeczą wielce dodatnią w imię znanej zasady politycznej, że „sąsiad mojego sąsiada jest moim przyjacielem”.

Polityka Czech byłaby zniewolona trzymać się oburącz nas.

Ilość katolików w Niemczech poważnie by wzrosła, co dla nas zawsze było pożądanym.

Do organizmu Rzeszy Niemieckiej wpłynąłby nowy pierwiastek, który uważany jest przez Prusaków za coś niższego i który Prusaków tych z całego serca nienawidzi. „Austriak – jest to coś pośredniego pomiędzy bawarem a człowiekiem” mówił Bismarck. Podczas wojny mówiono w Berlinie: „Gott strafe England mit der österreichischen Verwaltung”. Z drugiej strony Austriacy, powtarzając za bawarami, utrzymują, że zdaniem Prusaków „Der liebe Gott weiss alles, aber wir Preussen wissen es besser”.

Przemysł austriacki odczuje boleśnie konkurencję przemysłu niemieckiego i rozpocznie z nim walkę.

VIII

Zarówno nasza granica zachodnia, jak i nasza granica z Litwą są kwestionowane¹¹³. Pierwsza – przez Niemcy, druga – przez Rosję i Litwę¹¹⁴. Stan taki jest w najwyższym stopniu niepożądany.

¹¹³ Mowa o ciągłych pretensjach Niemiec co do kształtu granicy z Polską oraz roszczeniach co do Wilna, ale także Suwałk, Grodna czy Białegostoku ze strony Litwy.

¹¹⁴ Litewsko-sowiecki traktat gwarancyjny – uznający prawo Litwy do Wilna – podpisano 28 IX 1926 r.

Nie jest rzeczą możliwą usunąć kwestionowanie naszej granicy zachodniej – stąd bezwzględna konieczność dojścia do rozwiązania, które by kwestionowaniu przez Rosję granicy naszej z Litwą ostatecznie położyło kres. Jest to jedno z najdonioślejszych zadań polityki naszej w dobie obecnej.

IX

Wreszcie jedna uwaga:

Przed wojną Rzesza Niemiecka miała za sąsiadów z jednej strony potężną Rosję, z drugiej strony potężną Francję. Stanowiły one skuteczną przeciwwagę wzrastającej potędze niemieckiej.

Obecnie sytuacja ta gruntownie uległa zmianie. Potęga Rosji wielce zmalała, zaś trudności finansowe Francji na dłuższy okres czasu zaważą niewątpliwie na jej polityce.

Na strukturze państwowej Wielkiej Brytanii zaczynają się okazywać poważne rysy zarówno w jej stosunkach wewnętrznych, jak i w postaci rozluźnienia się spistości z dominiami¹¹⁵.

Tak tedy Europa wchodzi w okres, w którym rozrost Niemiec nie będzie miał takiej przeciwwagi, którą posiadał przed wojną. Fakt, że Niemcy utraciły Austrię jako sprzymierzeńca, w stosunkowo niewielkim stopniu wpływa na sytuację, gdyż w ostatnich czasach waga Austrii w stosunkach politycznych Europy stopniowo się zmniejszała.

Krzysztof Kania

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Krzysztof Kloc

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

¹¹⁵ Mowa o postępującej emancypacji dominiów spod egidy metropolii, zapoczątkowanej w Wersalu, a następnie na kolejnych konferencjach imperialnych. Punktem kulminacyjnym było podpisanie 11 XII 1931 r. Statutu Westminsterskiego, który potwierdzał prawną niezależność dominiów od metropolii.